Nr 580. Kraków, Środa 17. Grudnia 1913. Rok XXXII.

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 | 16 | 8 | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową | 38 | 19 | 9 kor. 60 h. | 3 kor. 20 h. |
| W Państwie Niemieckiem | 36 | 18 | 9 | 3 — |
| W innych państwach | 48 | 24 | 12 | 4 — |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawa się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Pionna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Caumartin.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" ze opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 9 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Po rozbiciu rokowań.

Wczoraj rozbiły się znowu rokowania kompromisowe w sprawie sejmowej reformy wyborczej o bezwzględny upór klubu ukraińskiego. Przyczyn i politycznych argumentów rozbicia reformy wyborczej przez Rusinów, nie potrzebujemy szukać długo, ani daleko. Tym razem posłowie ruscy byli szczerzy i otwarci — i za tę otwartość i szczerość jesteśmy im wdzięczni. Wiemy przynajmniej, co jest istotnie kwestyą sporną w tej całej sprawie i jakie wobec tej kwestyi zająć mamy stanowisko.

Według informacyj dziennikarskich — miał na wczorajszej konferencyi prezydyów klubów polskich z reprezentacyą klubu ukraińskiego oświadczyć poseł dr Korol, że Rusini nie zgodzą się absolutnie na taką reformę, która przedstawia Galicyę, jako kraj polsko-ruski, Galicya wschodnia bowiem jest krajem ruskim, w którym są tylko kolonie polskie. Dlatego Rusini nie mogą się zgodzić na okręgi dwumandatowe, gdyż mapa okręgów wyborczych przedstawiałaby wschodnią Galicyę, jako teren niejednolity i pod względem narodowym mięszany, gdy tymczasem kraj ten jest czysto ruski. Żądanie Polaków 8 członków Wydziału krajowego i okręgów dwumandatowych jest kaprysem, na który Rusini nigdy się nie zgodzą.

Na taką premisę Polacy znowu nigdy się nie zgodzą i zgodzić się nie mogą. Byłoby to zaprzepaszczeniem istotnego charakteru naszego kraju, wydaniem całej ludności polskiej we wschodniej części kraju na łup rutenizacyi, byłoby to zaprzepaszczeniem tego, co nam przekazała Polska i co mamy obowiązek przechować. Jeżeli klub ukraiński podziela pogląd dra Korola, to zaiste musielibyśmy uważać się za pozbawionych wszelkich praw narodowych w Galicyi wschodniej, skapitulować wobec Rusinów bez wojny i bez walki. A do tego nie mamy żadnych powodów. Jeszcze my w tym kraju coś znaczymy i głos nasz w państwie także nie zamarł.

Nie idziemy na zabór. W kompromisowym projekcie reformy wyborczej dajemy Rusinom tyle, że bylibyśmy niesłychanie szczęśliwi, gdybyśmy cząstkę bogdaj tych praw mieli w zaborze pruskim, nie mówiąc o rosyjskim, gdzie tak my, jak Rusini, jarzmo niewoli dźwigać musimy.

Co sobie p. Korol myśli? Czy on nie zdaje sobie sprawy z tego, że żąda od nas zdrady narodowej? Czy nie odczuwa, że my za prawa ludności polskiej w tym kraju odpowiadamy przed całą Polską, przed jej dzisiejszemi i przyszłemi pokoleniami? Na argumentacyę dra Korola mamy tylko jedną odpowiedź: „quod non".

Drugim motywem, który skłonił Rusinów do rozbicia projektowanej reformy wyborczej, była konsolidacya stronnictw polskich. Robiono zarzut namiestnikowi z tego, że do tej konsolidacyi się przyczynił. Widocznie panowie Ukraińcy unosili się niepłonną nadzieją, że po stronie polskiej wiecznie grasująca partyzantka, odwróci od nich odpowiedzialność za niedojście do skutku reformy wyborczej. Stało się inaczej. Teraz pole się oczyściło, wyjaśniła się sytuacya. Oba narody będą mieć otwarte konta własne i każdy na swój rachunek prowadzić będzie politykę — jednolitą. Każdy też odpowiadać za nią będzie, jako organizacya narodowa.

O bezgranicznej cierpliwości po stronie polskiej świadczy fakt, że pomimo wszystko, prezes komisyi dla reformy wyborczej, dr Leo nie uważał pertraktacyj za zerwane i wyraził życzenie, aby przerwa w rokowaniach trwała krótko.

Mamy obowiązek stwierdzić, że tym razem rokowania lwowskie nie minęły bez bardzo poważnego rezultatu. Upatrujemy go w konsolidacyi stronnictw polskich w tej sprawie, decydującej o przyszłości naszego kraju. Jest to rezultat niesłychanie doniosły, a dla nas bardzo korzystny. Stronnictwa zrozumiały wreszcie obowiązek, którego spełnienia kraj dawno od nich wyczekiwał. W chwili, gdy w kraju grasuje nędza, gdy trzeszczą wiązadła gmachu sejmowego i „greckiej świątyni na Franzensringu" w Wiedniu, — nie czas na partyjne spory i walki. Spodziewamy się też, że porozumienie stronnictw polskich w sprawach polityki narodowej nie zamknie się wraz z podwojami gmachu sejmowego, lecz przeniesie się do Koła polskiego, tak, aby jego „solidarność" nie była tylko frazesem, lecz stała się wytyczną linią polityki naszej w Wiedniu. Jeżeli kiedy, to teraz, solidarność taka jest koniecznością narodową, jeżeli nie mamy zaprzepaścić naszego półwiekowego w tem państwie dorobku.

## Zapowiedź przesilenia parlamentarnego. — Widmo § 14.

(Telefonem.)

*Wiedeń*, 17 grudnia.

Wczoraj wieczorem, mimo niobecności ministra Długosza, odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano sytuacyę polityczną, wywołaną niepomyślnym przebiegiem rokowań we Lwowie. W kołach politycznych zapatrują się bardzo pesymistycznie na sytuacyę, uważając przesilenie parlamentarne za nieuniknione. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że jutro odbędzie się zapewnie ostatnie posiedzenie parlamentu, poczem nastąpi bardzo długa przerwa w życiu parlamentarnem i długie rządy paragrafu 14-go.

Prezydent Sylvester podziela również te obawy. Ma on jeszcze tylko słabą nadzieję, że niektóre stronnictwa w poczuciu odpowiedzialności nie będą chciały dopuścić do katastrofy parlamentu. Wobec tego, że burzliwą już przez Izbę posłów.

obstrukcyę ruską na jutrzejszem posiedzeniu parlamentu uważają za pewną, sądzą, że obrady parlamentu będą przerwane. Formalne jednak odroczenie parlamentu nastąpi dopiero po ukończeniu obrad delegacyjnych i po uchwaleniu przez Izbę panów ustaw, przyjętych

Mimo wszystko sądzą, że po ruskich świętach Bożego Narodzenia, rokowania między Polakami, a Rusinami będą na nowo podjęte.

„N. Fr. Presse" ogłasza dzisiaj rozmowę z pewną „informowaną" osobistością, w której znajdujemy potwierdzenie naszej wczorajszej wiadomości, że rząd prawdopodobnie postara się przeprowadzić w Izbie posłów trzecie czytanie ustawy o podatku osobisto dochodowym tak, aby ustawę tę mogła uchwalić także Izba panów. Tak więc załatwiony został plan finansowy z wyjątkiem ustawy o przekazywaniach na rzecz krajów, która nie przyszłaby więcej pod obrady. Ustawa o przekazywaniach na rzecz krajów, wprowadzona będzie w życie w drodze paragrafu 14-go.

Oczywiście minimum egzystencyi wolne od podatku, pozostanie w wysokości, uchwalonej przez Izbę posłów, t. j. w kwocie 1.600 koron.

Co się tyczy pożyczek, oczywiście nie dadzą się one przeprowadzić w drodze paragrafu 14 Rząd jednak zaciągnie krótkoterminowe zaliczki w bankach, w drodze kredytu „conto corrente".

W dalszym ciągu oświadczyła wspomniana wyżej osobistość:

Jestem przekonany, że rząd ma w ręku wszystkie odpowiednie pełnomocnictwa.

Cesarz miał powiedzieć, że wie dokładnie, jak trudną jest ugoda między Polakami, a Rusinami i, że w razie rozbicia tych rokowań, rząd nie będzie temu winien. Dlatego stanowisko rządu jest silne. Wobec tego cesarz nie odmówi gabinetowi podpisania rozporządzeń paragrafu 14-go.

Jak długo potrwa przerwa w obradach parlamentu, nie wiadomo. Ewentualnie bowiem nawet **ustawa wojskowa**, względnie podwyższenie kontygentu rekruta nastąpi **w drodze paragrafu 14-go**, a mianowicie w ten sposób, że podwyższenie to będzie **ważne na rok.**

Na zapytanie, czy konflikt **Stapiński - Długosz** nie osłabił stanowiska gabinetu, odpowiedziała wspomniana osobistość:

Koło polskie będzie się zapewne starało utrzymać jeszcze jakiś czas ministra Długosza na dotychczasowem jego stanowisku, **ale nie długo,** ponieważ po tem, co zaszło, pozostanie jego w Radzie korony jest **niemożliwe.** Nacisk w tym kierunku da się wkrótce odczuć.

Nie wiem — mówił dalej informator „N. Fr. Presse" — czy w stosunkach, w jakich zbiera się we czwartek Izba posłów, będzie wogóle możliwa jakaś dyskusya nad sprawą Długosza, którego jego właśni przyjaciele przestrzegali, aby w ten sposób nie występował publicznie. Minister jednak chciał swojem postępowaniem odrazu i raz na zawsze obalić swego przeciwnika. Zdaje się jednak, **że Koło polskie nie życzy sobie bezpośredniego wybuchu przesilenia,** a rząd stoi na stanowisku niemieszania się do tej sprawy, i oświadczy prawdopodobnie w Izbie w sprawie kwot wypłacanych na wybory, że fundusz dyspozycyjny **na takie właśnie wypadki istnieje.**

„N. W. Tgbl." zaznacza również, że rząd zaopatrzony jest **we wszystkie pełnomocnictwa.**

Co się tyczy jutrzejszego posiedzenia parlamentu, dziennik ten zapowiada, że zarówno ze strony Stapińskiego, jak i ze strony Breitera oraz socyalistów, zamierzona jest akcya, skierowana **przeciw Długoszowi** w formie interpelacyj i zapytań.

### Poseł Wassilko o reformie wyborczej.

Wiedeń, 17 grudnia.

Poseł **Wassilko** w rozmowie z współpracownikiem „N. W. Tagblatt" oświadczył, że rokowania o reformę wyborczą rozbiły się w pierwszym rzędzie o to, **że Podolacy nie chcieli odstąpić od dotychczasowej praktyki forsowania wyboru Moskalofilów,** celem osłabienia Ukraińców. — Niestety, w ostatniej chwili inne stronnictwa polskie udzieliły poparcia Podolakom, i uniemożliwiły przez to kompromis, gdyż Rusini za ustępstwa w sprawie okręgów dwumandatowych, która to sprawa stoi w związku z tendencyami Podolaków, byliby może gotowi do ustępstw w sprawie Wydziału krajowego.

## Statystyka szkolnictwa polskiego w Królestwie.

Wobec twierdzeń, jakie często słyszeć się dają, że praca nad rozwojem szkolnictwa polskiego w Królestwie należy do rzędu syzyfowych, a jego upadek jest jedynie kwestyą czasu, wydaje się rzeczą szczególnie ważną prowadzenie ścisłej statystyki szkół polskich, opartej na najnowszych datach. Potrzebie tej ma za zadanie zaradzić czasopismo „Biuletyn Szkolny", wydawane przez polską młodzież postępowo-niepodległościową. Ukazał się nr 1 tego czasopisma, który zawiera szczegółowy wykaz istniejących w Polsce średnich zakładów naukowych polskich, zarówno męskich, jak żeńskich. Ze statystyką tą, przynajmniej w ogólnych zarysach, warto się bliżej zapoznać.

Największa ilość szkół przypada na Warszawę, a mianowicie 21 szkół męskich, oraz 52 żeńskich (z tego 2 handlowe, zaś 50 „pensyj").

Następnie z kolei miejsce zajmuje Łódź z 5 szkołami męskiemi i 12 żeńskiemi, po Łodzi Lublin ze 4 szkołami męskiemi i 3 żeńskiemi.

Więcej, niż jedną szkołę polską posiadają następujące miasta Królestwa: Siedlce, Płock, Piotrków, Częstochowa, Kielce, Radom, Będzin, Sosnowiec, Łomża, Suwałki, Włocławek, Kalisz, Konin, Wieluń, Kutno, Pruszków, Skierniewice, Konstancin, Żyrardów, Sieradz, Mława i Grodzisk.

Po jednej szkole (męskiej, lub żeńskiej) liczą następujące miasta: Grójec, Zgierz, Pabjanice, Tomaszów Rawski, Koło, Stara-Wieś (zakład na wzór angielski ks. Gralewskiego), Łuków, Ostrołęka, Ostrowiec, Łęczyca, Biała Podlaska, Łowicz, Nowomińsk, Milanówek, Suchedniów, Zawiercie, Pułtusk, Klarysew, Olkusz, Sierpce, Wawer, Pińczów, Ciechanów i Skolimów.

Ogółem szkoły polskie znajdują się w 49 miastach i osadach Królestwa. Jest ich razem 182, z tego męskich 67, żeńskich 115.

Przy podziale szkół, według ich programu, okaże się, że z ogólnej liczby 182 przypada na handlowe 39 (w tem żeńskich 11), na przemysłowo-techniczne 5, na realne i filozoficzne 32 (oba te typy szkół statystyka „Biuletynu" nie wszędzie dokładnie oddziela, zwłaszcza na prowincyi; zresztą istnieje, zwłaszcza w Warszawie, kilka szkół filologicznych z równoległemi oddziałami realnemi): wreszcie „pensyj" żeńskich dawnego typu naliczono 106.

Jeśli zważymy, że jeszcze przed 10 laty szkolnictwo polskie prawie wyłącznie było reprezentowane przez pensye żeńskie, a męskie szkoły można było nieledwie na palcach policzyć, przyznać będziemy musieli, że mamy przed oczyma ogromny rozwój szkolnictwa, zwłaszcza w dziedzinie szkół męskich, choć i liczba szkół żeńskich, zarówno pensyj, jak i handlowych (jest ich teraz 9) ogromnie wzrosła. Dawniej zakładaniu ich na prowincyi stawiano nieprzezwyciężone tamy; dziś rząd ograniczyć się musi do szykan.

Mówimy w tej chwili o rozwoju ilościowym. Wartość szkół pod względem jakościowym czeka oceny przyszłego historyka, który z pewnością wyznaczy im w dziejach chlubną kartę. Rozwój szkolnictwa, jak się w naszych oczach dokonywa, mimo trudnych warunków, powitać należy z najwyższem uznaniem. Jest to tryumf inicyatywy społecznej w Królestwie i myśli obywatelskiej; jest to zarazem sprawdzian naszej wytrwałości w walce z zaborcą.

Spodziewać się należy, że redakcya „Biuletynu" nie zaniedba dostarczenia w krótkim czasie podania szczegółów co do ilości uczniów i uczenic, kształcących się w średnich szkołach Królestwa. Statystyka tego rodzaju pozwoli stwierdzić, ile dzieci wydarto ulicy, która przed 1905 rokiem, gdy szkół polskich było mało, a gimnazya rosyjskie stały otworem tylko dla uprzywilejowanych i wkupić się mogących, stanowiła jedyną „szkołę" dla wielkiej ilości dzieci, a zarazem, w porównaniu z dawniejszą frekwencyą polskiej młodzieży w gimnazyach rosyjskich, ustali, jaką liczbę młodzieży wydarto wpływom rosyjskiej szkoły rządowej. Będzie to zarazem ciekawym przyczynkiem do sprawy bojkotu szkoły rządowej w Królestwie.

*J. Krz.*

## Sytuacya finansowa i gospodarcza.

(Rynki finansowe. — Dyskont państwowy i akcye przemysłowe. — Dysharmonia. — Stagnacya w Austryi — Pożyczka francuska. — Bałkany. — Konflikt serbsko-austryacki).

Sytuacya na targach finansowych w ostatnich miesiącach niewątpliwie znacznie się polepszyła. Ale w handlu, przemyśle, wogóle w życiu gospodarczem zarówno w monarchii austro-węgierskiej, jak w innych państwach europejskich, nie minęły ciężkie czasy. Przeciwnie, z wielu stron nadchodzą głośne skargi, że o ustąpieniu, a choćby tylko częściowem zażegnaniu przesilenia, nie ma mowy. A co najważniejsz, w ostatnich właśnie dniach spadły kursy różnych akcyj i papierów przemysłowych. Zły to znak i dowód, że stagnacya w przemyśle ciągle jeszcze jest wielką.

Pozornie dziwna wytwarza się sytuacya. Od 27 października Bank Rzeszy niemieckiej po dwa razy zniżył dyskont państwowy, Bank austro-węgierski również obniżył o pół procent, w Londynie stopa procentowa wynosi 5. w Paryżu 4 i pół procent, kursy rent państwowych i obligacyj poszły z powodu tego w górę, akcye zaś i papiery przemysłowe spadły i zachodzi obawa, że więcej jeszcze spadną. Dysharmonia ta pomiędzy sytuacyą na targach finansowych, a położeniem w życiu gospodarczem pozornie dziwną może się wydawać, a jednak jest ona całkiem jasną i zrozumiałą. Podnoszenie się lub spadanie kursów papierów i akcyj przemysłowych nie jest bowiem tyle zależne od zniżki dyskontów państwowych i potanienia, w obecnej chwili zresztą dość nieznacznego, pieniędzy, ile od dobrych i pomyślnych konjunktur, od rozwoju i rozmachu samego przemysłu. Wartość takich papierów, zwyżka lub spadek ich kursów, opierać się zawsze muszą na konkretnych faktach, a ich kapitalizacya odpowiadać istotnemu stanowi w produkcyi przemysłowej. Potanienie pieniądza otwiera dopiero drogę do wytkniętego celu, ale nie usuwa odrazu za jednym zamachem wszystkich przeszkód i trudności, które się nagromadziły.

Ostatnie wykazy i publikacye licznych przedsiębiorstw przemysłowych, zwłaszcza przemysłu tkackiego w monarchii austro-węgierskiej, brzmią nader niepomyślnie i dowodzą, że stagnacya przenosi się nawet na te dziedziny, które dotąd mniej były dotknięte zastojem i klęskami gospodarczemi. W tych gałęziach przemysłu ponowne obniżenie dyskontu państwowego w Rzeszy niemieckiej i zapowiedź, że niebawem prawdopodobnie za przykładem tym pospieszy Bank austro-węgierski, nie wywołały wcale dodatniego wrażenia. Jest to dowodem, w jak niezmiernie trudnem położeniu przemysł ten się znajduje. Potanienie pieniądza z powodu obniżenia stopy procentowej nastąpiło w chwili, kiedy przemysł i handel nie zdołał jeszcze odzyskać równowagi po tych wszystkich ciężkich przejściach, depresyach i przesileniach gospodarczych które przez blisko dwa lata były jego udziałem, zachwiały jego podstawami, zniszczyły owoce jego długiej i mozolnej pracy, uśpiły czujność, złamały w licznych sferach interesowanych energię i tem samem zarówno pod względem moralnym, jak materyalnym sprowadziły niepowetowane szkody i straty.

Po wojnach bałkańskich liczono, że na Bałkanach utworzy się nowe pole pracy i zbytu i że państwa bałkańskie będą musiały przystąpić do budowania kolei żelaznych, dróg, kanałów, do odrestaurowania zniszczonych miast, zburzonych zakładów przemysłowych, fabryk i t. p. Niewątpliwie państwa te byłyby już dawno

---

JERZY ŻUŁAWSKI.

## PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „Laus feminae").

12 (Ciąg dalszy.)

Patrzył na nią przez chwilę, niepewny, czy to żart z jej strony, czy też prawda... Oparła łokieć na założonych kolanach, brodę na dłoni i patrzyła przed siebie. W oczach jej szeroko rozwartych dostrzegł duże, błyszczące w świetle lampy łzy.

Podszedł i przesunął ze smutną serdecznością dłoń po jej jasnych włosach.

— Zośka, więc czemuż ze mną pozostajesz?

— A dziecko?

— Jacuś? Wychowam go sam, jeżeli już tak musi być.

Odepchnęła go gwałtownie od siebie.

— Ach! nie znoszę tej twojej udawanej dobroci! Czemu nie powiesz raczej odazu, że ci o mnie wogóle nie chodzi? Przecież to są kpiny. Wiesz, że ja Jacka zostawić nie mogę.

Ruszył ramionami.

— Nie widzę tedy żadnej rady, — rzekł oschle.

— Naturalnie! cóż ciebie to obchodzi, że ja się męczę poprostu. Przecie tobie zależało tylko na tem, aby mieć syna. I masz go, masz! To nie zajmowało cię nigdy, co ja myślę, co czuję, czego chce

— Nie jesteś sprawiedliwa. Myślałem o tem i myślę zawsze więcej, niż sądzisz.

— O! gdybyś był myślał!... Nie zastosowałeś żadnego kroku w życiu swem do mnie, nigdy mnie nie miałeś na względzie.

— Idę swoją drogą — rzekł poważnie — na to nie ma już rady.

— A moja droga, co? a moja? Wieczyste krążenie między salonem, kuchnią a dziecinnym pokojem. Możebym przecie także chciała żyć, robić coś na świecie. — Tyś wszystkiego używał, wszystkiego próbował, stoi ci wszystko otworem, a ja?

— Zośka, czegoż ty chcesz nareszcie?

— Nie chcę niczego, czuję tylko, że mi się straszna niesprawiedliwość dzieje. Nawet w miłości... Miałeś w życiu dość kochanek i dziś, gdybym ja ci się usunęła, możesz mieć kochankę i nikt ci tego nawet za złe nie weźmie. A ja, znam w całem życiu tylko ciebie jednego i ciebie tylko będę znać — aż do przesytu!

Zaśmiał się mimowoli.

— Zośka! więc ty chciałabyś mnie zdradzać?

— A! nie o to chodzi. Choćbym chciała, to cię zdradzać nie będę, bo mam wstręt do was wszystkich, mężczyzn, brzydzę się wami! brzydzę się, słyszysz? Ale to mnie gnębi, że mnie nie wolno tego, a choćby mi było wolno, że się na to nie zdobędę, na co ty śmiało możesz sobie pozwolać.

— Moja droga, są jednak pewne różnice...

— Banalne, głupie zdanie, które już oddawna umiem na pamięć. A jeśli już tak myślisz naprawdę, to mógłbyś tę mądrość życiową zachować dla siebie, na domowy tylko użytek, a nie produkować się z nią zawsze i wszędzie, w mojej obecności. Obrażasz mnie tylko przez to i na obelgi narażasz.

— Jakto?

— Prosta rzecz. Bodaj taki Śniegocki. Chłopak, któremu zaledwie wąs się wysypał. Słyszy, jak ty mówisz do mnie w jego obecności o tej rzekomej niższości kobiet, i ośmiela się to potem sam w rozmowie ze mną powtarzać. Nie będę go wogóle więcej przyjmować. Nieznośny jest.

— Zdawało mi się owszem, że go lubisz...

— Tak, ale to nie jest powód, aby mnie obrażał. A ty jesteś wszystkiemu winien!

Ukryła twarz w dłoniach i wybuchnęła nerwowym płaczem.

Ujął ją za rękę i pociągnął na stojącą w rogu otomanę. Tutaj posadził ją w kącie i usiadłszy przy niej, zaczął mówić spokojnym, powolnym głosem:

— Ja rozumiem doskonale twoją tragedyę, ale naprawdę, że leży ona w tobie samej. Z ciebie zakpił sobie poprostu los czy Pan Bóg, stwarzając cię kobietą. Masz zupełnie męskie popędy do samodzielnego i twórczego życia. a nie możesz się zdobyć na żadną w tym kierunku inicyatywę, bo pozatem jesteś w każdym calu kobietą...

— Daj mi pokój z temi swemi rozumowaniami! — przerwała przez łzy. — Drażni mnie to.

— Nie chcę cię drażnić ani ci dokuczać, chcę ci owszem dać dowód, że cię rozumiem i odczuwam, a nawet współczuję...

— Nie proszę cię o tę łaskę, nic mi na niej nie zależy.

Butrym udał, że nie usłyszał tych słów przez zdławione gardło wyrzuconych.

— Trzeba koniecznie — mówił — abyś się uspokoiła, rozerwała, przyszła do porządku z samą sobą. Tutaj to trudno. Ja sam czasem jestem zdenerwowany i nie tak dobry dla ciebie, jakbym być chciał i powinien. A przytem sama moja obecność nie sprzyja twemu pokojowi. Masz ciągle wrażenie, że jest ktoś przy tobie, kto ci chce narzucać swą supremacyę... Zresztą — może ja nawet rzeczywiście robię to mimowoli. Najlepiej to będzie, żebyś na jakiś czas wyjechała. Czy do rodziny swojej, czy gdzieś za granicę... Chciałaś studyować trochę, popracować dla siebie, zobaczysz innych ludzi, inny świat i będziesz przedewszystkiem przez jakiś czas sama...

Pani Zośka płakała cicho z głową opartą o jego ramię.

IV.

Butrym pisał:

„Moja droga, od czasu jak wyjechałaś, pusto mi jest i tak źle, że aż się dziwię czasem. Zżyłem się z Tobą i choć nie zawsze dobra dla mnie jesteś, brak twój okropnie odczuwam. — Dom mi zmartwiał cały, odkąd Ciebie niema. To kilka dni dopiero, a mnie się już czas tak dłuży. Gdyby nie Jacek, nie wracałbym poprostu do domu, tak w nim jestem samotny. I on też tęskni za Tobą. Codziennie rano budzi się jak wróbelek ze świtem i przybiega do mego poju boso i w koszulce i pyta: „czy mamusia przypadkiem w nocy nie przyjechała?" Wieczorem muszę go sam usypiać i opowiadać mu bajki, w których zawsze i Ty występujesz, jako jedna z dramatis personae. Jeśli przypadkiem imię Twoje opuszczę, opowiadając mu różne wymyślone cuda o myszkach, konikach albo krasnoludkach, upomina się o Ciebie i uzupełnia: „a mamusia też tam była!" W ten sposób towarzyszysz w jego myśli wszystkim ptaszkom, gwiazkom mrugającym oczkami, zabłąkanym w lesie, dzieciom i złotym rybkom, śpiewającym w kryształowym podwodnym pałacu...

„To dziecko jest dla mnie takiem szczęściem niesłychanem, że nie wiem, jak Ci mam za nie dziękować. Robię sobie też często wyrzuty, że nie zawsze myślę o tem, jak wiele w życiu mi dałaś i nie dość jestem cierpliwy i wyrozumiały wobec Twego, bardzo zresztą czasem naturalnego zdenerwowania. Zośka! ja Ci nawet nie umiem powiedzieć, jak ja strasznie pragnę, aby nam było naprawdę dobrze ze sobą... Nie mówmy już o tem — prawda? — niepotrzeba. Wrócisz za parę tygodni uspokojona, świeższa, wesoła, zobaczysz z jaką tęsknotą Cię powitam i jak się będę starał, aby Ci niedać niczem powodu do rozdrażnienia, w niczem Ci nie robić przykrości. Pragnę, abyś w domu miała ten pogodny, słodki uśmiech, z którym zazwyczaj widuję Cię tylko, gdy z obcemi ludźmi rozmawisz... I wiesz Ty, że ja jestem wtenczas tak niewypowiedzianie zazdrosny! Zdaje mi się, że gdybyś Ty kogo innego pokochała i poszła ode mnie, zniósłbym to łatwiej aniżeli tę myśl, że jesteś jasna, jesteś słodka, dobra jesteś i kochana — a ja nie mam nic z tego! Zośka, może w tem jest i moja wina, ale Ty mi daruj. Starszy jestem znacznie od Ciebie, mam swoją, pochłaniającą mnie pracę i trudno mi się czasem nagiąć do niektórych rzeczy, ale bądź i Ty wyrozumiała. (C. d. n.)

prace te podjęły. Niemcy, Francuzi, Anglicy, w pewnej części także przemysłowcy monarchii austro-węgierskiej, zawarli już kontrakty, ułożyli plany i czekają, aby jak najrychlej przystąpić do ich zrealizowania. Ale wszystko na razie zostało odroczone, ponieważ rządy państw bałkańskich nie mogą dostać pieniędzy z zagranicy. Oczy wszystkich zwrócone były i są jeszcze dzisiaj na Paryż.

Tymczasem nawet bogata Francya wszystkich zapotrzebowań zagranicznych, z któremi do niej się zwracają, zaspokoić nie może. Najnowsza krajowa pożyczka francuska w wysokości miliarda 300.000 franków, która spowodowała upadek zeszłego gabinetu, nie przyszła dotąd do skutku. A dopóki pożyczka ta nie będzie zrealizowaną, Francya nie może zawierać nowych zagranicznych tranzakcyj finansowych. Pamiętać bowiem należy, że wszystkie francuskie pożyczki zagraniczne dochodzą dzisiaj do olbrzymiej, wprost rekordowej kwoty 10 miliardów franków. Jest to suma, przewyższająca w dwójnasób kwotę, którą Francya po przegranej w 1870/71 r. hojnie zapłacić musiała Niemcom, jako kontrybucyę wojenną. Nawet sprzymierzona Rosya czekać musi na nową pożyczkę z Francyi, aczkolwiek przed kilku dopiero tygodniami sam Kokowcew udał się do Paryża, aby akcyę całą przyspieszyć. Jeżeli republika dla swego sprzymierzeńca czasu nie ma pieniędzy, to państwa bałkańskie będą musiały czekać jeszcze dłużej.

Fakt ten wywołuje już nie zniecierpliwienie, ale duże zaniepokojenie przedewszystkiem w sferach tych przedsiębiorców europejskich, którzy na Bałkanie zawarli kontrakty, oddając się nadziei, że niebawem do projektowanych robót będą mogli przystąpić.

Wreszcie zapominać nie należy, że ostatni konflikt austryacko-serbski w kwestyi kolei oryentalnych również przyczynił się do powszechnego zamieszania wśród sfer handlowo-przemysłowych. Aczkolwiek ulegać nie może wątpliwości, że Serbia i w tym zatargu będzie musiała ustąpić, zwłaszcza, że nie ma po swej stronie absolutnie żadnej racyi, to jednak prowokacyjne jej zachowanie się jest nowym dowodem, że rząd serbski nawet w kwestyach czysto handlowych gotów jest do bardzo dalekoidących przyrzeczeń, których następnie albo nie dotrzymuje, albo je cofa. Fakt ten słusznie niepokoić musi nietylko centralny rząd w Wiedniu, ale wogóle przemysł austryacki, interesowany w Serbii. Jakież bowiem są gwarancye, że w przyszłości to samo się nie powtórzy? Przemysł zaś, wystawiany co chwilę na podobne niepewne konjuktury i ryzyka, z natury rzeczy łatwo narażony być może na tem dotkliwsze, bo nieprzewidywane szkody i straty.

## I koncert filharmonii czeskiej.

(Muzyka słowiańska.)

Pobratymców swoich wita Kraków zawsze bardzo serdecznie; ilekroć przemówi do nas pieśń pobratymcza, zawsze poruszy współdźwięczne struny naszych serc i rytmem swoim i odrębnym tonem swej odrębnej melodyi. Ubiegłego roku zachwycaliśmy się czarem pieśni morawskiej, której tłómaczem był niezrównany w swem zespiewaniu „Chór nauczycielski“, wczoraj popłynęła z pod palców czeskiej drużyny roziewna wstęga muzyki, świeżej, jak zdrój ożywczy, serdecznej, jak nuta rodzima.

„Filharmonicy“ przybyli z Pragi w pokaźnej liczbie 70 muzyków pod wodzą dra Wilhelma Zemanka. Czem dla kultury muzycznej w Czechach stali się od lat przeszło 19 filharmonicy, o tem wie każdy, interesujący się nawet dorywczo i powierzchownie ruchem muzycznym zagranicą. Kto ich słyszał na wczorajszym koncercie, zrozumie, jaką są potężną dźwignią dla muzyki ojczystej jako interpretatorzy arcydzieł obcych i własnych. — Dr Zemanek zjednywa sobie od pierwszej chwili swego występu słuchaczów niezmierną prostotą i naturalnością, daleką od jakiegokolwiek efekciarstwa. To nie ów antypatyczny „Schaudirigent“, lecz muzyk, usuwający własną osobę na plan jak najdalszy, a uważający siebie za skromnego pośrednika między dziełem a słuchaczem; zamierzony cel osiąga w zupełności: staje się przewodnikiem, za którym posłusznie idzie rytm naszej fali uczuciowej. Swem bezpretensyonalnem, a głębokiem kierownictwem wydobywa dr Zemanek wszystkie możliwe efekty i uplastycznia wszystkie intencye kompozytora: dynamika, grająca całą skalą przesubtelności, barwa brzmień, wyrazistość motywicznych linii mają w orkiestrze filharmoników nadzwyczajny wyraz; jedno możnaby tylko podnieść jako moment negatywny: zbytnia rozwlekłość tempa, dająca się nieraz przykro we znaki; poza tem mamy przed sobą wyjątkowy pod względem artystycznym zespół, pełen życia, jędrności i wysokiej kultury artystycznej.

Program poświęcony był muzyce słowiańskiej: obok Karłowicza „Powracających fal“, umieszczono pokrewną Karłowiczowi naturę Witesława Nowaka („W Tatrach“, poemat symfoniczny), A. Dworzaka symfonię „Z nowego świata“.

F. Smetany „Szarka“ i J. Suka Scherzo fantastyczne.

Wydawane przez dyrekcyę koncertów krakowskich glossy do programu tak są rzeczowe i zawierają tak wyczerpujący komentarz, że zwalniają sprawozdawcę od szczegółowego omówienia wykonanych utworów. Program wprowadził nas w muzykę „młodych Czech“. Za poznanie V. Nowaka w tak idealnej interpretacyi, jesteśmy szczególnie filharmonikom wdzięczni. Obok Dworzaka zostanie Nowak najsilniejszą i najodrębniejszą, pełną żywiołowej siły twórczej indywidualnością w muzyce czeskiej.

*Dr Józef W. Reiss.*

## Kronika powstania 1863-64 roku.

17 grudnia.

Przeprawiających się przez Niemen do województwa augustowskiego, biorą moskale pod Wilkami (Kow.) do niewoli ks. Antoniego, którego wieszają w Kownie 28 grudnia.



# Nasz felieton

na rok 1914 przyniesie czytelnikom kilka większych powieści pierwszorzędnych autorów polskich.

Po ukończeniu drukującej się obecnie, a tak powszechne budzącej zainteresowanie powieści Jerzego Żuławskiego

## „Profesor Butrym“

drukować będziemy powieść historyczną **Macieja Wierzbińskiego** pod tytułem

## „Szalony Rok“

osnutą na wypadkach 1848 roku — epoce, dotąd w powieści polskiej nie uwzględnionej. — Autor wskrzesza w niej dzieje bitwy pod Miłosławiem, wprowadza świetnie scharakteryzowany portret generała Mierosławskiego, sylwetki głównych aktorów tej orężnej rozprawy.

Ponad to mamy przyrzeczone utwory pierwszorzędnych piór powieściowych i nowelistycznych.

Dział sprawozdań literackich i felietonów krytycznych, poza stałymi lub przygodnymi referentami, zasilać będą: Anatol Krzyżanowski, Wład. Bukowiński, Jan Lorentowicz, Zdz. Dębicki, Józef Kotarbiński i inni.

# Kronika.

**Kraków, 17 grudnia.**

**Pogoda.** Dzisiaj rano powitał nas rzęsisty deszcz, który z błota utworzył leniwo płynące strugi, albo wielkie bajora i kałuże. Zwłaszcza ulice niebrukowane przedstawiają przykry widok, aczkolwiek robotnicy pracują nad usunięciem błota. Ale wśród obecnych warunków atmosferycznych na miejsce wywiezionego błota tworzy się szybko nowe.

Czy pogoda rychło przyjdzie, meteorologowie nie wiedzą, podają natomiast przyczyny obecnej słoty. Po zimnem i słotnem lecie — pisze w jednym z wiedeńskich dzienników dr Defant — po chłodnej jesieni zima — jak dotąd — jest ciepła, a temperatura bieżącej pory jest znacznie wyższa od normalnej. Poza kilku wypadkami przymrozków, średnia temperatura w grudniu jest wyższa od normalnej o 5 stopni.

To podniesienie się temperatury spowodowane zostało przez islandzkie minimum ciśnienia, które silnie się rozwinęło i rozszerzyło znacznie ku zachodowi, a równocześnie wzmogło się maximum ciśnienia w okolicy Azorów. Stąd powstały silne wiatry zachodnie, które przepełniły Europę zachodnią i środkową ciepłem powietrzem oceanicznem. W tych warunkach wytwarzają się łatwo burze z błyskawicami i grzmotami, jak to było w niedzielę po południu i w nocy. W tym czasie orkan, pędzący z szybkością 105 kilometrów na godzinę, nawiedził Wiedeń i Berlin, Austryę Dolną i Górną, Morawy i Czechy. Pisaliśmy o tem we wczorajszym numerze popołudniowym.

Burza na szczęście ominęła Kraków i nie dotarła nawet do Śląska austryackiego. Poza tem zima nasza posiada cechy, które wyliczyliśmy powyżej, jest słotną i ciepłą. Dzisiaj rano termometr wskazywał 7 stopni C. powyżej zera.

**Ku czci ks. Józefa Poniatowskiego.** Staraniem Stowarzyszenia ewang. pań i akademików odbył się dnia 13 b. m. w sobotę w sali Towarzystwa technicznego wieczór ku czci księcia Józefa Poniatowskiego, w którym wzięła udział licznie zebrana zebrana kolonia ewangielicka. Po krótkim odczycie p. Romana „Rycerz niezłomny“, myśli o ks. Józefie, nastąpiły produkcye chóru akademickiego, pod batutą Bol. Walewskiego; następnie p. Parczyński odegrał z wielkiem czuciem i kantyleną utwory Wieniawskiego, a p. Piotr Kowal, tenor liryczny, odśpiewał utwory Noskowskiego, Malinowskiego i innych kompozytorów, wywołując burzę oklasków, których również nie szczędzono za subtelną grę na fortepianie p. Hauslerowi; wieczoru dopełniła deklamacya p. Włocha.

**Budżet gminy miasta Krakowa.** Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie budżetowe magistratu, na którem uchwalono dział V „Bezpieczeństwo publiczne“ i dział VI „Budowy publiczne“. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

**Nowy tramwaj w Krakowie.** Od paru dni odbywa się w Krakowie komisya obchodowa celem odebrania nowych linii tramwajowych z ramienia tutejszej gminy ministerstwa kolejowego, namiestnictwa, poczty, wojskowości i policyi. Dzisiaj bada ta komisya linię tramwajową na ul. Topolowej, jutro rano zbiera się przed główną pocztą i rozpocznie objeżdżać wszystkie nowe tory.

**Tatrzańskie Tow. Narciarzy** zawiadamia, iż we czwartek 18 b. m. odbędzie się w sali Tow. Technicznego, ul. Straszewskiego l. 28 II p., wykład „O ubieraniu i żywieniu się na wycieczkach narciarskich“. Początek o g. 7-ej wieczór. Wstęp dla członków T. T. N. i Towarzystw sportowych 50 hal., dla skautów i studentów 20 hal.

**Sezonowy sklep „Koła Pań Wiejskich“.** Stowarzyszenie Polskich Ziemianek zrzeszone w „Kole Pań Wiejskich“, chcąc usunąć kosztowne pośrednictwo pomiędzy producentem a konsumentem, postanowiło otworzyć w Krakowie sezonowy sklep,, który też znalazł pomieszczenie w Rynku gł., w Pałacu Spiskim. Sklep ten, to początek akcyi organizacyjnej producentów, która obmyślana wspólnie przez osobną komisyę „Koła Pań Wiejskich“ i Towarzystwa rolniczego, ma w niedługim czasie utworzyć stały bazar rolniczy spożywczy, w którym ma się odbywać nie tylko sprzedaż, obliczona na zbyt lokalny, ale i na wywóz, jak naprzykład eksportowy zbyt jaj, przez utworzenie własnej sortowni i t. p.

Sklep „Koła Pań Wiejskich“ na razie, jako sezonowy, przyjmuje wszelkie zamówienia przedświąteczne, sprzedając przy tem po cenach umiarkowanych jaja, drób, dziczyznę, masło, sery, konserwy, owoce, chleb „Rolniczej spółki zbożowo-piekarskiej“ w Łoniowach, ogórki kiszone, kapustę, wszelkie jarzyny i t. p.

Z uznaniem należy powitać nie tylko samą piękną inicyatywę, ale realizowanie dobrej sprawy, która ze względu na trudności handlowe, natrafi na wiele zawodów — przy życzliwem jednak poparciu konsumentów i obopólnem zrozumieniu interesów, chwalebne przedsięwzięcie z pożytkiem może się rozwinąć, co ze wszech miar jest pożądanem.

**Z Towarzystwa bursy dla nauczycieli.** Na Walnem Zgromadzeniu krakowskiego Tow. bursy im. ks. dra St. Spisa dla synów nauczycieli szkół ludowych po złożeniu sprawozdania przez komisyę kontrolującą, sekretarza i regensa za rok gospodarczy 1912/13, uchwalono przystąpić w r. 1914 do rozszerzenia zakładu przez postawienie nowego budynku frontowego; dokonano uzupełniającego wyboru zarządu, który w obecnym składzie przedstawia się następująco: prezes p. Stanisław Szarek; wiceprezes p. Karol Gajewski; skarbnik p. Szymon Olas; sekretarz p. Kazimierz Zacharski; członkowie wydziału: pp. Jakób Hodur, Zofia Pelczarówna, Ignacy Szulc, Wincenty Woźny i Wojciech Miętka; komisya kontrolująca pp. Jan Lubowiecki, Stefan Lityński i Jan Trendota.

**Z Uniwersytetu.** P. Karol Jenke rodem z Grabowca (Król. Polsk.) otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a zaś P. Antoni Szajnar auskultant sądowy w Rzeszowie, rodem z Łańcuta w Galicyi, stopień doktora praw.

**Poświęcenie instytutu stomatologicznego.** Jutro rano odbędzie się poświęcenie nowego zakładu stomatologicznego przy ulicy Garncarskiej 11. Jest to dawne ambulatoryum dentystyczne prof. Łepkowskiego, mieszczące się w Rynku, tylko znacznie powiększone i ulepszone.

**Nadzwyczajne pociągi świąteczne.** Dyrekcya kolei północnej zawiadamia, że z powodu spodziewanego wzmożonego ruchu świątecznego, będą na liniach tej kolei w miarę potrzeby kursowały — oprócz regularnych pociągów pośpiesznych i osobowych — także pociągi nadzwyczajne, a to w czasie od 23 grudnia do 6 stycznia włącznie. Pociągi nadzwyczajne będą odchodziły (względnie przychodziły) na kilkanaście minut przed, lub po odejściu pociągów regularnych, przewidzianych w rozkładzie jazdy.

**Odczyt wojskowy.** We czwartek, to jest jutro dnia 18 b. m. odbędzie się w tutejszem kasynie wojskowem wykład dla oficerów rezerwowych i aspirantów. Słuchacze mogą przybyć w mundurach lub strojach cywilnych.

**Zamknięcie ul. Podzamcze.** Wskutek budowy kolektora lewobrzeżnego pod Wawelem zezwolił magistrat prowadzącym tę budowę budowniczym Jakóbowi Betterowi i Maurycemu Tlachnie na zamknięcie aż do odwołania ul. Podzamcze od wylotu ul. Powiśle (narożnik dawnego domu Zarządu wodociągowego) do narożnika domu ul. Bernardyńskiej l. 13 z tem, że ulica ta ma być zamkniętą za pomocą baryer z napisami: „przejazd wzbroniony“ i, że baryery te mają być w nocy jasnemi latarniami oświetlone.

**Interwencya straży ogniowej do „świń“.** — Ulica Starowiślna koło teatru „Nowości“ była wczoraj widownią niezwykłej sceny. Do sklepu z rzeźni miejskiej jechał wóz radcy Bialika, naładowany bitą nierogacizną. Konie, spłoszone nadjeżdżającym tramwajem, skoczyły w bok, wskutek czego koło się złamało, a kawały mięsa nierogacizny wpadły w błoto. Natychmiast zebrał się tłum publiczności — ruch tramwajowy ustał. Dopiero wezwana straż pożarna uprzątnęła tłuste połcie mięsa i przywróciła ruch uliczny.

**Śmierć pod kołami pociągu.** Dzisiaj około godziny 7-ej rano rzucił się w zamiarze samobójczym pod nadjeżdżający z Podgórza towarowy pociąg na torze niedaleko cmentarza żydowskiego pewien młody robotnik, około 20 lat liczyć mogący. Maszynista pociąg zatrzymał, lecz na torze znaleziono już tylko zmiażdżone zwłoki desperata, które później odwieziono do zakładu medycyny sądowej. Nazwisko desperata nie stwierdzono.

**Sprostowanie.** Otrzymujemy pismo następujące:

Odnośnie do notatki pod napisem „uwięzienie krakowskiego kupca“ zamieszczonej w N-rze Szanownego pisma z 10 b. m. upraszam, jako obrońca p. Leona Lüpschütza, na podstawie § 19 ustawy prasowej o łaskawe zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, by Leon Lüpschütz zamówił w ostatnich czasach we Wiedniu towarów za 80.000 kor., by cena kupna tych towarów płatną była za 30 dni od daty faktury, nieprawdą dalej jest, by Leon Lüpschütz dał zafantować towar przez swego szwagra i by pasywa Leona Lüpschütza wynosiły 70.000 kor.

Natomiast prawdą jest, że p. Leon Lüpschütz, jak corocznie, tak i w jesieni bieżącego roku zakupił towaru za około trzy tysiące koron, że cena kupna tego towaru płatną jest dopiero za 6 miesięcy, dalej prawdą jest, że stan bierny wynosi tylko 30.000 kor. i, że stan czynny przewyższa stan bierny i, że zajęcie uzyskali wierzyciele nie będący wcale krewnymi kupca, i dla swoich pretensyi znaleźli pełne pokrycie.

*Dr Henryk Kremler.*

**Kradzież w trafice.** Dzisiaj rano okradł jakiś młody człowiek w trafice Augusty Honigwachsowej przy ul. Józefa pod l. 2, dwie książeczki ze stemplami i markami wartości 600 koron.

# Z kraju.

Biała, 15 grudnia. — (Sprawiedliwość niemiecka. — Dlaczego szkół polskich dotychczas nie ukrajowiono? — Wieczorek listopadowy. — Dziwne wybryki aury.)

„Uciśniona“ większość niemiecka w Białej, dała znowu dowody „przychylności“ i chęci współżycia z Polakami. Zbliżają się wybory do Rady gminnej a mianowicie ustępuje połowa radnych, wybranych przed trzema laty. Roboty przedwyborcze przeprowadzało się po cichu, aby zmylić czujność Polaków. Nie wybrano tedy do komisyi reklamacyjnej ani jednego Polaka. Naturalnie! Poco Polak ma patrzeć na różne kruczki reklamacyjnej komisyi i robić zarzuty? Nie wątpimy, że choćby ten drobny fakt nietolerancyi hakatystycznej większości Rady, pouczy Polaków, co przy wyborach mają robić.

Wśród Polonii tutejszej coraz częściej daje się słyszeć pytanie, dlaczego obie szkoły wydziałowe założone i utrzymywane przez T. S. L. nie są dotąd ukrajowione? Czyżby Rada Szkolna krajowa i Wydział krajowy, które przejęły już na etat kraju szkołę w Halcnowie, a w najbliższym czasie, jak chodzą wieści, mają przyjąć i szkołę TSL. w Leszczynach, bali się Niemców? Słyszymy ciągle o ciężkiej sytuacyi finansowej Zarządu Głównego T. S. L. i nie możemy się wydziwić, że szkoły męskiej (założonej w r. 1898!) dotąd z bark swoich nie zepchnął? Kto tu winien? A sprawa to niezmiernie ważna tak w polityce polskiej na kresach wogóle, jak i lokalnej w szczególności. Nie wątpimy, że głos nasz usłyszą sfery miarodajne T. S. L. i we Lwowie i ukrajowienie to przyspieszą, choćby od września 1914 r.

„Sokół“ i Koło T. S. L. w Bielsku urządziły wspólnie dnia 14 b. m. uroczysty wieczór ku uczczeniu powstania listopadowego. W program wieczorku weszły produkcye orkiestralne amatorów, pod batutą prof. Dziusia, przemówienie i przedstawienie amatorskie sztuki Urbańskiego p. t. „Pod kolumną Zygmunta“. Orkiestra amatorów spisała się dzielnie i przynosi chlubę jej kierownikowi. Oby tylko wytrwała i występowała częściej.

Dziwne kaprysy aury przeżywaliśmy wczoraj. Po dość pięknym dniu, powstał wieczorem szalony wicher z deszczem, a około godz. 10 wieczór dały się słyszeć kilkakrotnie bardzo silne grzmoty, za którymi przyszła ulewa.

*(Iks.)*

**Zakopane.** („Koło miłośników sceny“. — Spostrzegalnia meteorologiczna. — Pogoda i ruch gości).

W ostatnich czasach z inicyatywy p. J. Witteka, słuchacza praw, powstało w Zakopanem „Koło miłośników sceny“, które w niedzielę po raz pierwszy w sali „Morskie Oko“, odegrało „Ciepłą wdówkę“ Bałuckiego. Przedstawienie wypadło nadspodziewanie pobrze, tak, że śmiało można twierdzić, iż zespół ten należy zaliczyć do najlepszych amatorskich, jakie produkowały się w Zakopanem. Celem nowozawiązanego Koła jest niesienie pomocy instytucyom społecznym i oświatowym. W najbliższej przyszłości odegrane zostaną: „Na śniegu zakopiańskim“ St. Hirscha i „Tamten“ Zapolskiej.

W początkach bieżącego miesiąca członkowie sekcyi przyrodniczej Tow. tatrzańskiego pp. dr A. Lityński, Stecki, Prauss, Margulies i Lesiecki ustawili na Hali Gąsienicowej nową spostrzegalnię meteorologiczną. Nowozałożona stacya, posiadająca dwa samopiszące przyrządy, notujące ciśnienie i temperaturę powietrza, znajduje się na wysokości 1.525 m. n. p. i jest najwyżej położoną w Polsce.

Pogodę od dłuższego czasu mamy przepiękną, śnieg nareszcie przestał padać, dni słoneczne — wieczory dość mroźne.

Ruch sezonowy zwiększa się z dniem każdym, a na dni świąteczne — jak z dochodzących zgłoszeń wnosić można — zabraknie jak zwykle pomieszczenia w hotelach i pensyonach. W zakładzie dra Chramca już w tej chwili panuje gwar i ożywienie, jak w pełni letniego sezonu.

**Tarnów, 16 grudnia.** (Skargi pocztowe. — Koncert Burmestra. — Aresztowanie).

Pod adresem dyrekcyi poczty w Tarnowie zanosimy następujące żale: Przedewszystkiem domagamy się, aby abonenci gazety byli należycie obsłużeni przez listonoszów, gdyż z wielu stron dochodzą nas skargi, że „Nowa Reforma“, która przychodzi do Tarnowa o godzinie 4 popołudniu, dostaje się w ręce abonentów dopiero w dniu następnym zamiast tegosamego dnia o godzinie 6 wieczorem. Ten sam proceder odbywa się niejednokrotnie z listami. Dochodzą nas również skargi, że z niektórych skrzynek nie wybiera się listów we właściwym czasie. Dogodną byłoby również rzeczą dla mieszkańców ulic: Kopernika i Nowego Świata przeniesienie skrzynki pocztowej z parterowego domkup. Nowaka, do którego interesenci muszą brnąć w błocie i przeskakiwać przez rynsztok, i umieszczenie jej na budynku „Gwiazdy“ lub na ogrodzeniu szkoły realnej. Wreszcie pozwolimy sobie przypomnieć, że poczta nasza znajduje się w mieście polskiem. To też tabliczka przy tastrze w rozmownicy publicznej powinna mieć obok napisu niemieckiego także napis polski.

W tych dniach począł wychodzić w Tarnownie tygodnik p.t.: „Lud Katolicki“ o barwie katolicko-narodowej. Wydawcą jest ks. Wilczkiewicz, a naczelnym redaktorem ks. dr Paryło.

Staraniem Towarzystwa muzycznego odbył się koncert słynnego skrzypka-artysty Burmestra, który z bajeczną wprost techniką odegrał szereg utworów.

Policya tarnowska aresztowała na dworcu kolejowym Bolesława Batkę i Franciszka Boguckiego, którzy włamali się do mieszkania Izraela Kriegera w Tuchowie i zabrali mu biżuteryę i gotówkę łącznej wartości 700 kor.

**Rzeszów, 15 grudnia.** (Okropny wypadek. — Nagła śmierć. — Rzeszowskie bruki. — Z kasyna.)

W majątku p. Wasilewskiego, we wsi Markuszowej, zaszedł w ubiegłym tygodniu wstrząsający wypadek. Z niewiadomych powodów pękł w gorzelni kocioł z tak zwaną „brają“, a cały wrzątek wylał się na obecnych. Gorzelnik Szulc i jego pomocnik utracili życie na miejscu, ciężko zaś poparzonego dozorcę przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego.

Nagłą śmiercią zmarł w dniu 13 b. m. sekretarz tutejszego starostwa ś. p. Józef Kocół.

Po godzinie samej rano, zupełnie zdrów, udał się do biura, gdzie wpół godziny później, rozmawiając z obecnym w biurze wieśniakiem, przewrócił się i skonał, nie wyrzekłszy słowa. Pogrzeb odbył się w poniedziałek przy bardzo licznym udziale publiczności. Ponieważ czas był szkaradny, a od kilku dni padał naprzemian deszcz ze śniegiem, przeto mieliśmy sposobność przekonać się o zaniedbaniu bruku w ulicy Lwowskiej, która jako rządowy gościniec pozostaje pod opieką starostwa. Gościniec ten w czasie każdorazowej niepogody wygląda jak bagno lub trzęsawisko. Biada więc rodzinie i tym, którzy muszą iść środkiem drogi za trumną.

W kasynie urzędniczem grono amatorów odegrało w dniu 14 b. m. komedyę Schoentana „Porwanie Sabinek“. Praca reżyserska p. Stasiniewicza, który z wielkim nakładem trudu sztukę tę przygotował, zasługuje ze wszech miar na podniesienie. Licznie zgromadzona, doborowa publiczność bawiła się bardzo dobrze, oklaskując żywo wykonawców.

**Śledztwo w sprawie Krzemienieckiego w Tarnopolu.** Z Tarnopola donoszą: W ubiegłym tygodniu bawił tu sądzia śledczy Hecht ze Lwowa celem przesłuchania świadków w sprawie Krzemienieckiego, tak w kierunku zbrodni szpiegostwa, jakoteż przekupstwa. Zeznania stu prawie świadków nie wiele się wprawdzie przyczyniły do dalszego wyjaśnienia sprawy o szpiegostwie, natomiast dostarczyły nowych szczegółów o uprawianem na wielką skalę przekupstwie wśród służby kolejowej. Dochód, jaki Krzemieniecki tą drogą zdobył w ciągu roku, miał wynosić do 4.000 kor. Ciekawe, że szeroko opowiadane przez Krzemienieckiego jego podróże do Warszawy celem wykrycia z pewnej piwnicy dokumentów Rządu narodowego z czasów powstania listopadowego, nie są w zupełności czczym wymysłem. Krzemieniecki rzeczywiście był w Warszawie w roku 1908 i tam prowadził jakieś roboty ziemne w pewnej piwnicy, według wskazówek, danych mu przez prof. z Nowego Targu.

# Ze świata.

**Odrzucona rewizya.** Dnia 17 maja r. b. toczył się przed poznańską Izbą karną proces przeciwko nakładcy „Gońca Wielkopolskiego“ p. Milskiemu, księgarzom pp. Leitgebrowi i Niemierkiewiczowi, ówczesnemu kierownikowi Biura „Straży“, d-rowi Schroederowi, oraz sekretarzowi Związku Kółek śpiewackich p. Barwickiemu o podburzanie do gwałtów na podstawie § 130 kodeksu karnego. Chodziło o rozdzielanie broszury, wierszy i śpiewów ku uczczeniu 50 rocznicy powstania styczniowego. W publikacyach tych dopatrzył się sąd wysławiania rewolucyi z r. 63 i wzywania pośredniego lub bezpośredniego do naśladowania jej. Z wymienionych oskarżonych dwaj zostali uwolnieni, resztę skazano na 100 mk. kary każdego. Przeciwko temu wyrokowi wniósł dr Schroeder rewizyę. Sąd Rzeszy jednakowoż przyłączył się do wyroku Izby karnej i rewizyę odrzucił.

**Jubileusz pisma.** Świat lekarski w Poznaniu obchodził w ubiegłą niedzielę ćwierćwiekowy jubileusz wydawnictwa: „Nowin Lekarskich“, które mimo trudne warunki utrzymały się na stale na wyżynie poważnego pisma naukowego. „Nowiny“ redagowali kolejno doktorzy: Wicherkiewicz, Święcicki i Chłapowski; obecnie stoi na ich czele dr St. Łazarewicz. Z okazyi jubileuszu wspomnianego odbył się w Poznaniu zjazd lekarzy.

**Ucieczka kolonistów z Księstwa.** Z Kisielic (Freystadt) donoszą do „Danziger Allg. Ztg.“, że z kolonii Plessen (?) uciekło dwóch kolonistów z żonami i dziećmi do Ameryki. Poprzednio wyprzedali cały żywy i martwy inwentarz, zostawiając mimo to masę długów. Nie jest to wypadek ani pierwszy, ani też ostatni.

**Wilhelm II i następca tronu.** Odkomenderowanie niemieckiego następcy tronu do wielkiego sztabu generalnego w Berlinie, o czem donosiliśmy, nastąpiło, jak twierdzą gazety berlińskie, zupełnie niespodziewanie i wbrew woli następcy tronu. Przed niedawnym czasem dopiero odnowiono kontrakt dzierżawy willi książęcej w Langfuhr pod Gdańskiem, do jesieni przyszłego roku, i wogóle wszystkie dyspozycye wskazywały na to, że para książęca liczyła się z dłuższym pobytem w Gdańsku. Tymczasem nagłem rozporządzeniem ojca został następca tronu powołany do sztabu armii jako szef jednego z wydziałów. Następca tronu jest podobno z tego powodu bardzo niezadowolony. Mnożą się coraz bardziej objawy, wskazujące, że między cesarzem a najstarszym synem panują stosunki naprężone.

**Rocznica ziemniaków.** Dzisiaj minęło 100 lat od śmierci znakomitego agronoma francuskiego A. Parmentiera, który głównie przyczynił się do rozszerzenia ziemniaków, jako środka spożywczego. Parmentier teoretycznie i praktycznie pracował na tem polu.

**Najstarsza obywatelka Marsylii.** W szpitalu w Marsylii umarła przedwczoraj skutkiem upadku staruszka nazwiskiem Tremaglia. Liczyła ona 109 lat życia i zachowała do ostatnich chwil pełnię władz umysłowych.

**Nowy grecki minister spraw zagranicznych,** a dotychczasowy poseł w Wiedniu, dr Streit, nie należał nigdy do cechu dyplomatów. Był przez dłuższy czas profesorem w uniwersytecie w Atenach, a przed 6 laty został wysłany do Hagi obok Rangabégo, jako drugi delegat Grecyi w konferencyi pokojowej. Już wtedy miał znaczny dorobek naukowy, ogłosił bowiem szereg dzieł z zakresu prawa międzynarodowego, jak: „L'exécution des sentences étrangères en Grèce“, „Les règles de procédure concernant l'application des lois étrangères“, „La question crétoise au point de vue du droit international“, „Sur la position des grandes puissances en droit international“, „Sur la sentence arbitrale concernant la question consulaire entre la Grèce et la Turquie“, „Sur la situation de l'Eglise catholique en Grèce“. W r. 1910 został Streit posłem greckim w Rzymie, nie mając przedtem żadnej praktyki dyplomatycznej. Dr Streit dlatego właśnie okazał się dobrym dyplomatą, którego nie krępowała rutyna.

**Mianowania.** Z Wiednia telefonują: Wicesekretarz ministeryalny w ministerstwie handlu Henryk Krupski, zamianowany został sekretarzem, a koncepista Stanisław Solański wicesekretarzem ministeryalnym w ministerstwie handlu.

Na Macierz Szkolną złożyli pp. T. Żerański, Lwów 26 kor., Straż Polska, Kraków 50 kor., dr Kornel Michejda, Kraków, tyt. składki na ostatnim wieczorze kawalerskim ks. Michejdy 12 kor., E. Horodyska, Kociubińce 5 kor., prof. Leon Syroczyński, Lwów 100 kor., Halina Pawłowska, Zakopane 233 kor., dr Wojciech Ślączka, Sanok 25 kor., R. F. i A. Pawlikowscy, Mielec 10 kor., ks. prałat Eug. Wolski, Dębica 38 kor. 30 hal., prof. J. Wyrobek, Dębica 7 kor. 62 hal., Komitet Obrony kresów, Dębica 130 kor., Czytelnia Ludowa, Podolsze 10 kor., ks. Wł. Szymański, Krużlowa 6 kor., R. Gutowski, c. k. notaryusz, Chrzanów 30 kor., K. Bąk, Chrzanów 10 kor., Czerwińscy, Gaik 50 kor., E. Godlewscy, Kraków 15 kor., ks. B. Boba, Pisarzowice 35 kor.

Z okazyi ślubu pp. Karolów Michejdów w Krakowie złożyli pp.: dr. A. Knapczyk, Lwów 1 kor., M. Cieślar, naucz., Kraków 2 kor., dr. Wacław Zakrzewski, Kraków 2 kor., dr. Szcz. Kruczek, Kraków 2 kor., dr. Skobel, Kraków 1 kor., dr. Fr. Duda, Kraków 2 kor., prof. dr. Br. Kader, Kraków 2 kor., dr. A. Górski, Kraków 5 kor., St. Piechnikowa, Kraków 1 kor., Jan Heczko, Wadowice 2 kor., Fr. Michejdowie, Byszów 4 kor., E. Karasowa, Zielona 5 kor., M. Bobkowska, Kraków 2 kor., St. Filasiewicz, arch., Lwów 5 kor., J. Wałach, Lwów 2 kor., dr. Wł. Michejda, Lwów 2 kor.

**Składki.** Dla biednych w Galicyi, dotkniętych powodzią, złożyli: Tadzio 7 K 60 h. (3 ruble); kasa Towarzystwa górnośląskich przemysłowców w Katowicach za siebie 24 K i zebrane na posiedzeniu od członków 13 K 75 h.

Dla J. A. złożył Kłopotowski 2 K.

**Odznaczenia.** Prezydyum namiestnictwa przyznało Mikołajowi Jagiełłowiczowi, nauczycielowi kier. w Kudryńcach, Szym. Gnickiemu w Uściu biskupiem, Baz. Kochalewiczowi w Strzałkowcach i Izyd. Słupeckiemu w Wierzbówce, za 40-letnią wierną służbę medal honorowy.

**Z kalendarza.** We środę 17 grudnia: Łazarza i Olimpii; we czwartek 18 grudnia: Oczekiwanie NMP., Gracyana; w piątek 19 grudnia: Tymot., Urb. i Faustyna.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** — Dnia 16 grudnia termometr doszedł od — 0·5 do + 8·1 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 17 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 742·9 mm., termometru + 2·6 C.; wiatr południowo-zachodni.

**Zakopane.** (Telegram Związku turystycznego). Temperatura powietrza o godz. 7 rano + 1 stopień C. Wiatru nie ma. Pochmurno, śniegu 16 cm., śnieg wilgotniejе.

Prognoza: opady śnieżne.

## Z uniwersytetu ludowego.

We środę o godz. 7 H. Orsza: Z życia ostatnich pokoleń.

We czwartek o godz. 7 J. Kaden: Współczesna rewolucyjna literatura polska.

Wykłady odbywają się w domu przy ulicy Zwierzynieckiej l. 14.

**Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.**

We środę: „Elektra", tragedya Sofoklesa (przedstaw. akadem.).
We czwartek: „W jaskini lwa".
W piątek: „Don Juan".
W sobotę: „Stracone zachody miłości".
W niedzielę po poł.: „Wycieczka do raju"; wieczór: „Stracone zachody miłości".



# Kronika lwowska.

**Lwów**, 17 grudnia.

**Popieranie Muzeum w Rapperswylu.** Ze Lwowa piszą nam:

Walne zgromadzenie Towarzystwa wspierającego bibliotekę i archiwum w Rapperswylu odbyło się dnia 11-go b. m. w lokalu Związku okręgowego T. S. L. (ul. Fredry l. 3). Wybrani zostali: do wydziału wykonawczego pp. Romanowiczowa Tadeuszowa, jako przewodnicząca, Bruchnalska Marya i Dybowska Helena, jako zastępczynie. — P. Jaroszyńska Józefa (sekretarka), Jakubowska Aniela (zast.), Julia Tyszkowska (skarbniczka), Halina Dybowska (zast.). Członkowie: pp. Aleksandrowiczówna Aniela, Rylska Zofia, Witkowska Rozalia, Kwiatkowski Jan, dr Wszelaczyński Tadeusz, Żurawski Kazimierz, Massalski Stefan. Komisya rewizyjna: dr Ludwik Finkel, ks. dr Szczepan Szydelski, prof. Strzelecka Marya.

**Wystawa karnawałowa.** Towarzystwo „Lwowska Pomoc przemysłowa" urządza w sali instytutu technologicznego we Lwowie, przy ul. Bourlarda 5, boczna ul. Batorego) w dniach od 11-go stycznia do 22 lutego 1914, wystawę artykułów karnawałowych wyrobu krajowego. Wystawa ta obejmuje toalety balowe — ozdoby do sukien, bieliznę wszelkiego rodzaju, stroje na głowę, perfumeryę, kwiaty sztuczne, wachlarze, ordery kotylionowe, przedmioty do dekoracyi sal balowych itp. Towarzystwo „Lwowska Pomoc przemysłowa" zaprasza niniejszem wszystkich wytwórców do wzięcia udziału w wystawie. Termin zgłoszenia do 20 b. m. Zgłoszone okazy, ściśle tylko krajowego wyrobu, pierwszorzędnej jakości, starannie i gustownie wykonane — mają być dostarczone na wystawę najpóźniej do dnia 8 stycznia 1914 r.

**Rozstrzygnięcie konkursu.** Ogłoszony przez Zarząd miejski Muzeum Przemysłowego we Lwowie konkurs na projekty kilimu rozstrzygnięty został 14 b. m. przez komisyę sędziów, która, po dokładnem rozpatrzeniu i zbadaniu wszystkich nadesłanych 157 projektów, wyraziła jednomyślnie przekonanie, że plon konkursu mimo swej obfitości nie odpowiedział pod względem artystycznym oczekiwaniom komisyi, wobec czego uchwaliła jednogłośnie żadnemu z projektów nie przyznawać pierwszej nagrody. Drugą nagrodę w kwocie 150 kor. przyznano jednomyślnie projektowi, opatrzonemu godłem „Leluja" II. Autorem pracy tej jest p. Władysław Skoczylas w Zakopanem. Trzecią nagrodę w kwocie 100 kor. przyznano projektowi z godłem „XXII", którego autorką jest p-na Helena Kulczycka w Przemyślu.

**Epidemia w powiecie lwowskim.** Sprawdzono urzędownie w gminach: Pikułowice, Barszczowice, Kleparów, Zniesienie, Lindelfeld, wypadki tyfusu brzusznego; w gminach: Nowosiółki, Rakowice, Jaryczów Nowy wypadki szkarlatyny; w Dmytrowicach czerwonkę, a w Bilce Szlacheckiej, Mikłaszowie i Ostrowie wypadki dyfteryi.

**Repertuar teatru lwowskiego.**

We czwartek: „Zaza".
W piątek po poł.: „Matka rodu"; wieczór: Koncert Filharmonii czeskiej.

# Dział ekonomiczny.

*** Towarzystwa rolnicze o P. T. E.** Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie wysłał na ręce ministra dla Galicyi memoryał, w którym podnosi znaczenie działalności Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego dla krajowego rolnictwa i przedstawia je jako najważniejszy w kraju czynnik przeciwdziałający gorączce wychodźczej, zapobiegający brakowi robotników w gospodarstwach rolnych i ułatwiający racyonalne zorganizowanie krajowych warstatów pracy rolnej, a w szczególności przejście do intensywnego gospodarstwa.

Memoryał wyraża obawę, aby ta jedyna, prawdziwie obywatelska instytucya emigracyjna nie doznała w swej działalności przeszkód i kończy się wezwaniem do rządu o zapewnienie jej szczerego i wydatnego poparcia władz i uwzględnienia jej postulatów.

Podobne podanie na ręce ministerstwa dla Galicyi wysłało również prezydyum c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

**Krajowa szkoła kupiecka w Białej.** Dyrekcya tej szkoły zawiadamia, że w bieżącym roku szkolnym otworzyła klasę przygotowawczą, do której wpisało się uczniów 12, klasę pierwszą, uczniów wpisanych 30, jednoroczny kurs handlowy żeński, uczenic wpisanych 35 i pierwszą klasę szkoły handlowej uzupełniającej koedukacyjnej, do której wpisało się uczniów i uczenic 35. Ogólna liczba uczniów i uczenic Zakładu wynosi 112.

*** Reforma administracyi w Austryi.** Z polecenia komisyi dla reformy administracyi wypracował prezydent komisyi bar. Schwarzenau wnioski w sprawie reformy starostw i wydał je drukiem pod tytułem: „Geschäftsordnung der Bezirkshauptmanschaften und Grundsitze des Administrationsverfahrens". Z obszernego elaboratu wyjmujemy następujące uwagi:

Pojęcie „władzy politycznej" nie jest dotychczas dokładnie określone. Rozlicznym brakom w tej dziedzinie możnaby zaradzić natychmiast w drodze rozporządzenia. Bar. Schwarzenau przytacza projekt takiego rozporządzenia, które składa się z części ogólnej (10 artykułów) z części pierwszej (regulamin, 79 paragrafów i 25 dodatków) i z części drugiej (76 paragrafów).

Dotychczasowy system aprobacyjny ma być zastąpiony innym, który naczelnikowi urzędu umożliwi spełnienie swych obowiązów, mianowicie w kierunku inicyatywy. Kastowe różnice między urzędnikami konceptowymi, fachowymi i kancelaryjnymi mają zniknąć. Urzędnicy z wykształceniem prawniczem i fachowem będą zupełnie zrównani. Tylko naczelnik urzędu i jego zastępca muszą być prawnikami. Wszyscy prawnicy i fachowcy są zasadniczo referentami. Organy kacelaryjne, a więc i nie prawnicy, będą używane w miarę swych osobistych kwalifikacyj, do pomocniczej służby konceptowej, bądź to w charakterze referentów, bądź też decernentów (pom. referenta).

Szczególną uwagę zwraca projekt na bezpośredni ustny kontakt z publicznością. Przy pomocy nowego, dokładnie określonego postępowania kancelaryjnego ma być zapisywanie wpływów częcią uproszczone, częścią wogóle usunięte. Dotychczasowe znaczenie i rejestrowanie aktów odpadnie zupełnie. Wielkie znaczenie będzie miał wykaz czynności, który będzie podstawą dla statystyki administracyjnej i zastąpi dotychczasowe wykazy peryodyczne. Projekt stawia jako zasadę, że wszystkie nadeszłe sprawy mają być załatwione w dniu ich nadejścia. Sprawy, które w 14 dni po ich nadejściu jeszcze nie zostały załatwione, mają być uważane jako zaległości.

Koszta reformy preliminowane są w pierwszym roku na 318.000 kor., w dalszych latach na 80.000 kor. rocznie. Są to wydatki, które po stopniowem zmniejszeniu liczby urzędników prawniczych zmienią się zwolna w oszczędność.

Druga część projektu zawiera zasady postępowania. Ma być mianowicie rozszerzone i uogólnione postępowanie ustne. Dalej proponują zasady bezpośrednie komunikowanie stronom decyzyi wyższych władz; prawo stron do przeglądania aktów; obowiązek władz wydawania orzeczeń do pewnego terminu itd.

**Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności**
Kraków, 16 grudnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 18·40 do 23·70; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 16·— do 19·30; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 14·60 do 16·60; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 15·60 do 17·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 13·70 do 20·60; tatarka od 19·60 do 20·40; groch 23·50 do 34·—; fasola od 24·50 do 34·—; soczewica od 46·— do 50·—; wyka od —·— do —·—; siano zwyczajne od 10·20 do 11·—; koniczyna pastewna od 10·40 do 11·20; słoma od 6·— do 6·40; rzepak zimowy 28·— do 30·50; kminek krajowy od 66·— do 70·—; kminek holenderski od 78·— 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 170·— do 190·—; koniczyna nasienna biała od 0—·— do 0—·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 4·80 do 5·40; jaja za kopę 5·80 do 6·—; masło za 1 kilogram 3·— do 3·30; ser za 1 kilogram 0·64 do —·76; mleko zbierane za 1 litr —·13 do —·22, mleko niezbierane od —·26 do —·28; kapusta za kopę 0·— do 0·—.

**Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 16 grudnia.**

Tendencya ogólna: niezmieniona; zaofiarowanie: mierne; chęć kupna i obroty małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. 9·30 do 9·60; węg. (76/79) od 11·35 do 11·85; uszkodz. 7·50 do 9·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 8·— do 8·50; żyto węgierskie 9·35 do 9·65; jęczmień 7·80 do 8·30; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 7·40 do 8·10; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 9·35 do 10·30; kukurudzę węgierską nową 6·85 do 7·25; groch Victoria od 14·50 do 17·50; groch zwykły od 12·50 do 13·75; groch pastewny od 9·50 do 11·75; groch do siewu 11·75 do 12·—; wyka od 12·— do 13·—, łubin żółty od 10·— do 175.2; łubin niebieski 9·— do 11·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

# Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Al. Brücknera.** „Dzieje języka polskiego" ukazały się właśnie w „Nauce i Sztuce", pod redakcyą dra H. Tretera w nowem zmienionem wydaniu. Kilkutysięczny nakład wydania pierwszego został wyczerpany nader rychło. Jak wiadomo, autor przedstawia tam w formie bardzo przystępnej i żywej rozwój języka polskiego w dobie historycznej, kreśli losy jego własne, wymienia czynniki obce, które na niego wpływ wywarły, tłumaczy, jak język polski sam na inne oddziaływał, jak zasoby jego to malały, to się mnożyły, słowem opowiada dzieje jego wewnętrzne i zewnętrzne, te zwłaszcza, które się w piśmiennictwie naszem odbiły. Książkę wydano w wytwornej, artystycznej szacie, tekst ozdobiono i objaśniono 72 pysznemi reprodukcyami, m. in. wielką, in folio, litografią jedenastobarwną. Piękne to dzieło, napisane właśnie dla ludzi, którzy nudzić się suchymi wywodami uczonych nie lubią, w cenie bardzo przystępne (tom pięknie w angielskie płótno oprawny, ze złoceniami, kosztuje zaledwie 6 koron), zajmie niewątpliwie poczesne miejsce wśród podarków gwiazdkowych.

— **„Bluszczu"**, najlepszego polskiego tygodnika dla kobiet, wychodzącego w Warszawie pod redakcyą Zofii Seidlerowej, Nr. 50, przynosi treść następującą: Zapowiedź na rok 1914. — Z postępem, przez M. Cz. Przewóską. — Prawa wyborcze kobiet i alkohol, przez L. Migasińskiego. — Laguna Morta, powieść przez Edwarda Ligockiego. — Z nad brzegów morza Czarnego, przez Wiktora Dzierżanowskiego. — Kobiety w Sejmie, przez A. A. — Petycya Ligi mężczyzn dla obrony praw kobiet. — Mój mały chłopczyna, przez Karola Ewalda. — Ze sztuk plastycznych, przez Z. Skorobohatą-Stankiewicz. — Z Filharmonii, przez Z. M. — Z teatru, przez Macieja Wierzbińskiego. — Z Tow. Gniazd Sierocych. W dodatku: 1. Dodatek mód z odpowiedziami p. Marcèle. 2. Dodatek powieściowy: „Zaśnieżone ślady", powieść, przez Henryka Bordeaux, tłóm. Idy Pileckiej, ark. 16.

— **„Świat"** w Nrze 50 zawiera: A. Chołoniewski: „Nieobecni" (o stosunku arystokracyi do życia polskiego); S. Wasylewski: „Lwów ku czci wielkiego polityka" (Smolka"); E. Czekalski: „Działalność naukowa A. Mahrburga"; Jerzy Bandrowski: „Pochyłość kompromisu"; A. Breza: „Wystawa doroczna w Warszawie", „Nasi komedyopisarze o sobie", (ankieta „Świata"), „Wśród książek", „Z teatrów polskich", „Z muzyki", „Przegląd sportowy"; Marya Kościelska: „W Berlinie", powieść; Z. Rabska: „Gioconda odzyskana", nowela; Wacław Grubiński: „Dyogenes z Synopy i Aleksander Wielki, albo Sławienie próżniactwa", humoreska w jednym akcie. Wśród przeszło stu ilustracyj z życia i sztuki, znajdujemy szereg portretów Fr. Smolki i sceny z obradującego we Lwowie Sejmu. — Wraz z Nr. 50 ukazało się bezpłatne premium „Świata": osiem wielobarwnych kartonów Michała Wywiórskiego, poświęconych Wielkopolsce, p. t.: „Zagrożona dzielnica", z tekstem A. Chołoniewskiego. Oddział „Świata" dla Galicyi znajduje się w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 1.

— **Język polski.** Zeszyt za grudzień. Treść: K. Nitsch: O wzajemnym stosunku gwar ludowych i języka literackiego. J. Łoś: Granice puryzmu. Łoś: Słowniczek gwary więziennej. K. Nitsch: W sprawie nazwy „Warszawa". Poradnik językowy. Redaktor Roman Zawiliński. Przedpłata roczna 5 kor. 50 hal.

# Śmierć kardynała Rampolli.

**(Telegr. „N. Reformy" z dnia 17 grudnia.)**

**Rzym.** Kardynał Rampolla dziś w nocy umarł.

**Rzym.** Kardynał Rampolla zachorował przedwczoraj na anginę, z powodu czego musiał położyć się do łóżka. Wczoraj rano czuł się lepiej i postanowił sam odprawić nabożeństwo. W czasie nabożeństwa zemdlał. Odniesiono go do domu, gdzie o godz. 11 w nocy stracił ponownie przytomność, a około północy zmarł. Zwłoki Rampolli, przybrane w strój kardynalski, złożono na katafalku w sali tronowej Watykanu.

Kardynał Rampolla, długoletni sekretarz stanu za papieża Leona XIII, był w polityce więcej zwolennikiem trójporozumienia nie trójprzymierza. Po śmierci Leona XIII należał Rampolla do najsilniejszych „papabili" i byłby z pewnością został wybrany papieżem, gdyby imieniem cesarza austryackiego w ostatniej chwili przed głosowaniem nie był wniósł kardynał ks. Puzyna, zmarły biskup krakowski, protestu przeciw wyborowi Rampolli.

Papieżem został wybrany kardynał Sarto, patryarcha Wenecyi i przybrał imię Piusa X. Sekretarzem został kardynał Merry del Val, a Rampolla stracił dawny wpływ na sprawy Watykanu.

# Przesilenie w parlamencie.

(Telefonem.)

**Wiedeń**, 17 grudnia.

Minister Długosz przyjechał dzisiaj do Wiednia i zjawił się przed południem w parlamencie. Minister udał się natychmiast do pokoju prezydenta ministrów Stuergkha, z którym odbył **długą konferencyę**. Długosz zdał hr. Stuergkhowi sprawę z zajść w Rzeszowie.

Grupa posła Stapińskiego odbędzie posiedzenie dziś po południu. Słychać, że decyzya co do wystąpienia posłów, należących do tej grupy, z Koła polskiego, **dzisiaj nie zapadnie.** Słychać też, że dwaj posłowie, należący do grupy Stapińskiego, Wróbel i Smiłowski, nie zdecydowali się, czy mają wystąpić z Koła, czy też w niem pozostać.

**Co się tyczy ogólnej sytuacyi parlamentarnej,** dzisiaj w południe przeważało zdanie raczej **optymistyczne.** Sądzą bowiem, że rokowania we Lwowie **nie zostały ostatecznie zerwane,** tylko **przerwane,** i że Rusini nie będą chcieli brać na siebie odpowiedzialności za zamknięcie parlamentu i długie rządy przy pomocy paragrafu 14.

W Wiedniu nie ma jeszcze żadnego posła ruskiego, tak, że trudno wyrobić sobie jakieś zdanie w tym kierunku.

**Ustawa o kolejach lokalnych.**

**Wiedeń.** Minister kolei wniesie na jutrzejszem posiedzeniu Izby posłów ustawę o budowie kolei lokalnych. Jak słychać, projekt obejmuje budowę 92 linij kolei lokalnych ogólnej długości 2.100 klm., kosztem 437 milionów kor. Program budowy galicyjskich kolei lokalnych, jest, jak twierdzą, w znacznej części uwzględniony.

# Dalsza praca nad reformą wyborczą.

**(Telegramy „N. Reformy" z d. 17 grudnia.)**

**Lwów.** W kuloarach panuje wielki ruch. O godzinie 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie subkomitetu geometrycznego.

Poseł Cegielski złożył imieniem klubu ruskiego oświadczenie, że wobec tego, iż wczoraj nie przyszło do porozumienia Rusinów z Polakami, **posiedzenie subkomitetu jest bezprzedmiotowem.** Poseł Cegielski zgłosił też wniosek o **odroczenie posiedzenia.**

Wywiązała się nad tym wnioskiem dyskusya. Polacy starali się przekonać Rusinów, że praca w subkomitecie jest potrzebna. Ostatecznie jednak posiedzenie **przerwano.**

**Lwów.** Klub ukraiński odbył dzisiaj w południe naradę w kuloarach. Odbywają się także narady z namiestnikiem.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 17 grudnia.

**Minister Zaleski o Stapińskim.**

**Lwów.** „Słowo Polskie" donosi w depeszy, jaką otrzymało z Meranu od ministra Zaleskiego:

Chociaż chory i zdala od spraw publicznych, stwierdzam w interesie prawdy, że o podpisaniu przez Stapińskiego dokumentu, zawierającego przyrzeczenie popierania między innemi także mojej polityki za pieniądze rządu, dowiedziałem się dopiero „post festum". Istnienie tego dokumentu jest mi jednak dobrze wiadome.

Stwierdzam dalej, że Stapińskim nigdy się nie posługiwałem, ale poseł Stapiński często zwalczał mię w swoim dzienniku, nazywając mię w ustępach o akcyi zapomogowej „największym wrogiem kraju".

**Wybory w Chorwacyi.**

**Zagrzeb.** Wedle ostatecznego rezultatu, wybrana większość posłów, stojących na podstawie ugody, wynosi 60.

**O koleje w Serbii.**

**Wiedeń.** Zarząd austryackich kolei państwowych otrzymał z Belgradu telegram donoszący, że zróżniczkowanie taryf i ograniczenia, wprowadzone na kolejach serbskich dla towarów z Austryi i Węgier, zostały zniesione.

Natomiast co się tyczy kolei oryentalnych, zdaje się, że rząd serbski obstaje przy żądaniu upaństwowienia linii tej kolei, przechodzących przez terytoryum serbskie.

**O niemiecką misyę wojskową.**

**Paryż.** Dzienniki donoszą, że Rosya zdecydowana jest urządzić demonstracyę przeciw Turcyi, jeżeli Porta nie udzieli bardziej zadowalniającej odpowiedzi w sprawie powołania do Turcyi niemieckiej misyi wojskowej.

**Prześladowania w Finlandyi.**

**Wyborg.** Burmistrz Erborn i trzej prowizoryczni członkowie magistratu wyborskiego zostali przez sąd petersburski postawieni w stan oskarżenia za przestępstwo przeciw ustawie o prawnem równouprawnieniu Rosyan w Finlandyi. Jeden z oskarżonych został uwięziony, gdyż nie chciał złożyć kaucyi.

**Procesy o Saverne.**

**Strasburg.** (WAT.) Dzisiaj rozpoczęła się tu przed sądem wojskowym rozprawa przeciw porucznikowi Forstnerowi, oskarżonemu o spowodowanie zajść w Saverne. Rozprawa przeciw pułkownikowi Reutterowi przed sądem wojskowym odbędzie się 22 b. m. Jutro zaś odbędzie się przed sądem 30 dywizyi druga rozprawa przeciw porucznikowi Forstnerowi o sprowokowanie zajść w Dettweiler.

**Katastrofy w kopalniach.**

**Divaca.** (Koło Gradyski). O godzinie 5 rano ekspedycyi ratunkowej udało się wyratować dwóch żywych górników z dwunastu, którzy 9 b. m. zaginęli w kopalni węgla w Bristof wskutek powodzi. Jednego znaleziono już nieżywym, stan reszty dziewięciu jest beznadziejny.

**New Castle.** (W. A. T.). W tutejszej kopalni węgla nastąpiła wczoraj eksplozya gazów. W kopalni znajdowało się 50 górników. Dotąd wydobyto 15 zwłok.

**Ucieczka w worku.**

**Bukareszt.** Zasądzony za szpiegostwo na 20 lat robót przymusowych porucznik Goliescu usiłował wczoraj w romantyczny sposób uciec z więzienia. Straż więzienna zatrzymała wczoraj jakiegoś człowieka, wychodzącego z więzienia, z wielkim workiem na plecach. Zatrzymany oświadczył, że jest handlarzem łyżek drewnianych, które kupił w zarządzie więzień. Worek jednak zrewidowano i pod łyżkami znaleziono porucznika Goliescu.

**Oryginał, czy kopia?**

**Rzym.** Wczoraj rozeszła się tu sensacyjna pogłoska, że znaleziony we Florencyi portret Giocondy, nie jest oryginałem, tylko kopią. Pogłoska ta opiera się na opowiadaniu pewnego kupca z Holandyi, który oświadczył, że niedawno ofiarowano mu ten obraz do nabycia, propozycyę tą jednak odrzucił, gdyż obraz był kopią.

**Przez kanał Panamski.**

**Calon.** (W. A. T.). Wczoraj przejechał przez kanał panamski pierwszy okręt. Był to statek Amundsena, udający się w podróż arktyczną.

**Nowy Jork.** Rozpoczął się tu proces o morderstwo przeciw ks. Schmidtowi.

# Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 17 grudnia.

**Hojna ofiara.** Z Warszawy donoszą: Hr. Michałowa Stadnicka ofiarowała dodatkowo 41.000 rb. na Izby rzemieślnicze św. Antoniego.

**Proces Ronikiera.** Z Warszawy telegrafują: Wczorajszy dzień obrad poświęcony był pytaniom, które mają być przedłożone rzeczoznawcom lekarzom. Obrońcy domagali się zbadania chemicznego odcisków palców, które, zdaniem rzeczoznawców daktyloskopicznych, pochodzą od Ronikiera, aby rozstrzygnąć, czy odciski te zawierają ropę (materyę). Trybunał odrzucił to żądanie, jako nie uzasadnione. Lekarze oświadczają, że do złożenia opinii potrzebują co najmniej 14 dni.

**Wielka kradzież.** Z Paryża telegrafują:

Ernest Laporte, zatrudniony przy wydawnictwie „N. Y. Heralda" w Paryżu, zbiegł zabrawszy powierzone mu pieniądze w kwocie 125.000 franków. Laporte napisał do znanego sportsmena Gordona Benneta, że pieniędzy tych nie skradł, tylko „pożyczył" je sobie w ten sposób, aby podnieść swoje przedsiębiorstwa, jakie posiada w Ameryce południowej. Policya paryska wysłała za Laportem list gończy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

**NADESŁANE.**

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



**Do numeru dzisiejszego** dołączono broszurkę Związku właścicieli drukarń Galicyi zachodniej pod tytułem „Walka o cennik drukarski i znaczenie jej dla społeczeństwa".



# Kursa telegraficzne.

**Wiedeń**, 17 grudnia. (Giełda południowa).

Marki 117·72. Renta majowa 83·45. Renta koronowa węgierska 83·05. Akcye austr. zakł. kred. 633·25. Akcye węg. zakł. kred. 843·—. Akcye Anglobanku 339·25. Akcye Unionbanku 602·50. Akcye Bankvereinu 519·—. Akcye Landerbanku 530·25. Akcye kolei państwowych 708·75. Lombardy 104·75. Akcye fabryki broni 937·—. Akcye tytoniowe 421·50. Alpiny 797·—. Rima-Muranyi 642·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 25·25. Losy tureckie 233·—. Ruble 253·50. Skoda 789·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—. Usposobienie: ustalone.

**Berlin**, 17 grudnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 202·50. Tow. dyskontowe 185·80. Bochum 0—·—. Fenix 0—·—. Usposobienie: nieco silniejsze.

**Giełda warszawska.**

**Warszawa**, 17 grudnia.

4-procentowa renta rosyjska 92·70 rub.; premiówka z 1864 roku 487·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 84·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 98·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 81·60 rb.; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4½ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·25 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 84·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·05 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 85·10 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 415·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 434·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 432·— rb.; Bank dyskontowy warszawski 442·— rubli; Cukrownie 227·50 rubli.

**Giełda zbożowa.**

**Budapeszt**, 17 grudnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·28 do 11·29; pszenica na maj 11·29 do 11·30; żyto na kwiecień 8·51 do 8·52; owies na kwiecień 7·41 do 7·42; kukurudza na maj 6·50 do 6·51.

Oferty: mierne. Chęć kupna: rezerw. Usposobienie: słabe; łagodnie.

## C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

# Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1913 włącznie (czas środk. europ.).

### Odchodzą z Krakowa:

- 12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy.
- 12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy.
- 3·13 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
- 3·55 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
- 4·20 w nocy (osob.) do Oświęcima.
- 5·20 w nocy (osob.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
- 6·40 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
- 6.52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
- 7·50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Szczucina, Rozwadowa itd.
- 8·10 r. (osob.) do Wieliczki.
- 8·25 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9·30 rano (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Wadowic.
- 9·30 rano (osob.) do Wiednia. Warszawy.
- 10·45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła.
- 1·15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
- 1·30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1·42 pop. (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły
- 1·57 pop. (osob.) Nr 14 do Wiednia.
- 2·35 pop. (posp.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
- 2·51 pop. (pospieszny) do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza.
- 3·00 pop. (osob.) do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza,
- 3·25 pop. (osob.) do Suchej, do Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
- 5·40 pop. (osob.) do Łańcuta. Połączenia do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
- 6·00 wiecz. (osob.) Nr 116 do Oświęcima.
- 6·45 wiecz. (osob.) Nr 16 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia.
- 6·55 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
- 7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7·55 wiecz. (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Oświęcima.
- 8·00 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8·[illegible]3 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa:
- 9·00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk: Połączenia: do Wieliczki.
- 10·15 w nocy (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Wrocławia.
- 10·35 w nocy (posp.) Nr 104 do Wiednia.
- 10·55 w nocy (osob.) do Lwowa. Połączenia do Wieliczki, Jasła, Dynowa.
- 11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza: Połączenia: do Oświęcima. Żywca.

### Przychodzą do Krakowa:

- 12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec. Połączenie od Bukaresztu.
- 3·07 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 3·30 w nocy (osob.) z Podwołoczysk. Połączenie z Odessy.
- 4·52 r. (osob.) ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora Stryja, Orłowa, Nowego Sącza.
- 5·30 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
- 5·55 w nocy (osob.) Z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
- 6·00 rano (posp.) Nr 3 z Wiednia. Połączenia z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
- 6·32 r. (posp.) z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę.
- 7·20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
- 7·[illegible]0 r. (osob.) z Wieliczki.
- 7·[illegible]5 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7·55 rano (osob.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów.
- 8·15 r. (osob.) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Jasła.
- 8.4[illegible] r. (osob.) z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy.
- 9·05 rano (osob.) z Granicy. Połączenie z Warszawy.
- 9.35 rano (osob.) Nr 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy.
- 11.20 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 11·55 rano (osob.) Nr 39 z Wiednia.
- 12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1·10 pop. (osob.) co niedzielę, czwartki i święta z Tarnowa. Połączenie z Nowego Sącza.
- 1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
- 2·05 pop. (osob.) z Nowego Sącza, Zakopanego.
- 2·20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
- 2·45 pop. (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4·45 pop. (osob.) z Oświęcima, Skawiny.
- 4·52 pop. (osob.) z Brzecławy (Lundenburga).
- 5·50 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
- 6·14 wiecz. (miesz.) z Wieliczki.
- 6·25 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
- 6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
- 7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 8·10 wiecz. (posp.) Nr 1 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima.
- 9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
- 9·45 wiecz. (osob.) Nr 19 z Wiednia. Połączenie z Pragi.
- 10·24 w nocy (osob.) z Rzeszowa.
- 11·05 w nocy (osob.) z N. Sącza przez Suchą.
- 11·38 w nocy (posp.) Nr 9 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.



## Czy nie śmieje się serce gospodyni

na widok białej jak śnieg bielizny? Nie jestże też to wielkim wydatkiem, jeżeli się bieliznę zniszczy przez używanie tanich mydeł? Schichta mydłem marki „Jeleń" nietylko pierze się bieliznę prędko i lekko, ale pozostaje ona wskutek dobrej własności mydła z „Jeleniem" przez wiele lat jak nowa, jest zawsze biała jak śnieg i pachnie przyjemnie.




## Już 1,000.000.000 razy

została bielizna w proszku do prania „Pochwała gospodyń" namoczoną. Czyżby więc gospodynie były tak ziemądre i wciąż jeszcze używały „Pochwały gospodyń", nie mając żadnego zysku przytem? Muszą mieć zysk, bo za 12 halerzy zaoszczędzi się kilka godzin pracy, a tak tanich sił niema nigdzie. Mydło z „Jeleniem" i „Pochwała gospodyń" tworzą więc najdoskonalszą metodę prania. 9362 2 4



---

## Na Święta!!!

Domowym sposobem może każdy sam sobie sporządzić zapomocą kompozycyi Freunda najlepsze

**LIKIERY**

w dowolnym smaku. Cena za 1 fl., wystarczającą na 1 litr likieru, 20, 25 i 30 hal. Prospekty na życzenie gratis. **Alpestre,** ziółka do wyrobu słynnego likieru **Chartreuse,** zielone po K 1·30, żółte po K 1·10 — polecają

**REIM i SKA**
**Kraków, Rynek 37.**

Wysyłka na prowincyę za poprzedniem nadesłaniem należytości i na porto. — Wymiana dozwolona. 10199 2 3

---

Najlepszy i najtańszy środek DO FARBOWANIA WŁOSÓW jest Czernego **Tanningene.** Zachowuje długo kolor, nie puszcza, nigdy K 5. Listy: Wiedeń, XVIII., Karl Ludwigstr. 3. Skład: I., Maximilianstr. 9.



**PIĘKNOŚĆ**

zachować można bardzo długo przy ciągłem użyciu Czernego **mleka różanego** K 2. Do tego mydło balsamowe 60 hal.

**CZERNEGO OSAN**

jest najlepszy do **ust i zębów.** Woda do ust — Osan K 1·80. — Proszek do zębów — Osan K —·90. Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

8182 12 26

---

**Oszczędność w opale** uzyskuje się przez zaopatrywanie okien i drzwi na zimę

**niewysychającym kitem**

który znakomicie uszczelnia szpary, nie niszczy ram i przez szereg lat używanym być może. — 1 kg. 60 h, pocztówka 3 K, w rozmaitych kolorach, wysyła **Droguerya w Kołomyi.** 9784 9 10

---

**Pokój kawalerski**

z umeblowaniem, na Święta lub na stałe za 40 K miesięcznie do wynajęcia. Graniczna 3, parter. 10259 2 2

---

**Miód pszczelny**

pod gwarancyą, naturalny, podolski, gęsty, deserowy i kuracyjny, w blaszankach 5 kg. za K 7·70, najprzedniejszy lipcowy za K 8·—, wyborny biały za K 8·50, wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn 4. 10196 6 0

---

**Zamówienia na święta**

przyjmować będę

**do 18-go grudnia**
**Józef Siermontowski**
**fabryka wyrobów cukierniczych**
10212 **w Krakowie.** 7 10

---

**Okazya gwiazdkowa dla Pań!**

Wiele czasu i pieniędzy mogą wszystkie Panie zaoszczędzić sobie, kupując po cenach niskich gotowe bluzki, halki i spodnice, które wysprzedaje **„Antonina" pracownia krawieczyzny damskiej w Krakowie, ul. Rajska 6.** Przyjmuje również wszelkie zamówienia w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące. 10173 3 3

---

**Hotel Pension Anglaise-Hotel Walsdorf**

w pięknem położeniu, z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 10357 2 36

---

**Siana, słomy**

ziemniaków jadalnych i gorzelnianych dostarcza najtaniej wagonami. „Ekonomia", Kraków, Bonerowska 4. 10265 3 3

---

**Miód pszczelny**

prašny, z poręczeniem naturalny.

Akacyowy lub lipowy, wysyłka opłacona w blaszankach 5 kg. za zaliczką **K 8·50.** Dla kupców wysyła się próbki i oferty.

**Pierwszy węgierski**
**wywóz miodu pszczelnego, Balatonfőkajar** Węgry. 9489 11 0

---

**W końcu lepsze czasy!**

**Wybitni profesorzy i lekarze polecają i sami używają naszego patentowanego wynalazku, który swą prostotą wszystko usuwa w kąt. Stadła otrzymują zadarmo prospekt 16 od wydawnictwa hygienicznych dzieł. (Verlag für hygienische Literatur), Wiedeń, I., Wollzeile 12.**

8687 19 26

---

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI: H. ALTENBERG, G. SEYFARTH, E. WENDE i SP. we LWOWIE



## Świat Kobiecy

*Dwutygodnik ilustrowany dla kobiet pod redakcyą Maryi Ochorowicz-Monatowej*
*Najpiękniejsze pismo dla rodzin polskich —*
*Prenumerata kwartalna K 4·— z przesyłką pocztową K 4·50.*
*Oddzielne numera 70 hal. z przesyłką pocztową 75 hal.*
*Numer gwiazdkowy, niezwykle bogaty, z 6 kolorowemi planszami i 100 czarnymi rycinami wyjątkowo 55 hal. z przesyłką 60 hal.*

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH i BIURACH DZIENNIKÓW.

*Najtańszy i najpiękniejszy upominek gwiazdkowy!*

Dla prenumeratorów „Nowej Reformy" prenumerata zniżona na K 3·60 wraz z przesyłką pocztową. 10159 2 0

---

**Nie jest blagą!**

**że jedynie firma Sporn i Ska.**

daje 10% zniżki przy zakupnie na św. Mikołaja i Gwiazdkę. — **Nowość!** „The Erector" i „Kliptiko" nadzwyczaj pouczające budowy mostów, wind itp. ze stali. Sanki i narty, huśtawki i przybory do gimnastyki pokojowej. Kasety z przyborami do wyrzynania, modelowania i wypalania. — Farby olejne i akwarelowe w kasetach, gry towarzyskie, szachy, domina, skrzynki Richtera.
**Ozdoby na drzewko — kolosalny wybór — sortymenty po K 1·50.**
Perfumy, mydełka, wody kolońskie, pudry, najlepszych firm światowych. Aparaty do golenia od K 3·—. 9996 6 8

---

Przybory do **malowania** akwarelowego, olejnego, emaliowego, na porcel., szkle, drzewie, suchego, nakrap., gobelinow. i t. d.

**Przybory do wypalania**

na drzewie, sztyfciki platynowe, farby, wzory. Wypalanie na aksamicie **Fustanno, Tarso.**

**Roboty metalowe**

wykuwane w cynie, miedzi itd.

**Wyroby z drzewa**

do wypalania i malowania, do ozdób metalowych Tarso i t. d.

**Wiedeń, I., Bier & Schöll, Tegetthoffstrasse 4.**

Przy zamawianiu cenników prosimy o podanie działu.

Narzędzia i przybory do obcinania drzewek, do karbowania i cięcia skóry, do rzeźb i t. d.

Robota wyrzynana Puzzle

9332 7 7

---

Ważne dla pijących piwo! Ważne dla pijących piwo!

**Jednorazowa próba przekona każdego, że**

**PIWO LIMANOWSKIE**

**jest najlepsze i najzdrowsze.**

Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia. 9935 5 9

---

„Na Gwiazdkę" tania sprzedaż w składzie mebli

**M. TELESZNICKIEJ**

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej 49, I piętro (obok sklepu p. Bialika).

Poleca: kompletne urządzenia salonów, jadalń i sypialń; fortepiany, pianina, makaty, obrazy, biurka, antyki, serwisy srebrne i z chińskiego srebra, biżuterye, lampy, pojedyncze sprzęty 10131 4 8
Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

---

**Miód lipowy kuracyjny**

wyborny w smaku, z własnej pasieki, 1 kg. 3 K 20 h. Sprzedaż w Rynku przed świętami codziennie. R. Sygnarski, em. naucz. szkół rolniczych, Kraków, ul. Kościuszki 46. 10339 2 4

---

**OPIEKA**

małol. spadkobierców ś. p. Piotra Prochownika ma do sprzedania: a) realności lwh. 219, 268 i 269 gm. kat. Łagiewniki; b) realności lwh. 68 i 389 gm. kat. Borek Fałęcki; c) realności lwh. 964 i 1203 gm. kat. Podgórze. — Chęć kupna mających uprasza się o zgłoszenie w kancelaryi adw. Dra Józefa Emilewicza w Podgórzu, Rynek gł. 11. — Pośrednictwo wykluczone. 10235 3 3

---

**Przewyborny miód** deserowy i leczniczy, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierską), wysyła w 5-kg. blasz. opłatnie za zal. 9 K Dr Bajor, hodowca pszczół. Galgahéviz (Węgry). 9606 15 30

---

**Przeciw astmie**

duszności wskutek kataru okazują się skutecznemi papierosy i proszek Dra **Cléry.**

Próbka zadarmo, opł. — Pisać pod adresem: Dr Cléry, 53, Bd St. Martin, Paris. 9603 6 36

---

**Mężczyźni**

każdego stanu, choćby bez majątku, którzy chcą ożenić się **szybko i bogato,** otrzymają zaraz **bez wydatków wiadomość** od największego międzynarodowego zakładu na kontynencie **„Hymen", Berlin 18.** 9675 4 5

---

L. 1255. 10283 3 3

**Sprzedaż drzewa.**

Gmina miasta Czchowa sprzeda w drodze licytacyi w Urzędzie gminnym **dnia 30 grudnia 1913 r.** 2054 sztuk drzewa budowlanego w lasach miejskich. Cena wywołania 8824 kor. 25 hal. Bliższe warunki na żądanie odwrotnie.

**Zwierzchność gminna miasta Czchowa.**
Burmistrz:
**Gostkowski.**

---

**Serwantka mahoniowa z bronzami**

dwa stylowe salony, meble klubowe, dywan perski, kubełek srebrny do wina, szafkowy zegar antyczny, pas słucki i wiele drobnych artystycznych przedmiotów do sprzedania tanio

**w Publicznej Hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.**

10194 2 3

---

**M. BEYER i SPÓŁKA**

**Kraków, Sukiennice Nr 12-14.**

**Wielki wybór Bluzek, Halek**
**wełnianych, jedwabnych i krepowych.**
**Bielizna wełniana Prof. Dra Jaegera.**
**Wszelkie wyroby trykotowe.**

8411 11 13

---

**OGRÓD PRZEMYSŁOWY**

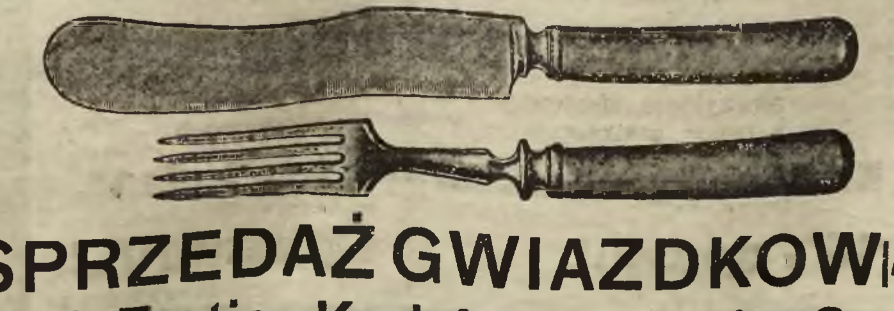
**S. Romanowskiego w Prądniku pod Krakowem** — poleca

**„SEKT"**

**Szampan biały i czerwony**

wyrabiany w oryginalny sposób francuski z najszlachetniejszych gatunków agrestu i porzeczek. Próby wysyła się pocztą **opłatnie** w dobrem opakowaniu **w cenie K 5 za butelkę.** Przy większych zamówieniach znaczny opust. 10367 1 3

---



**SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA**

**J. Fertig, Kraków, Szewska 8**

**Handel żelaza i przyborów domowych.**

Brzytwy do golenia z 5-letnią gwarancyą po K 4·50

Prymusy szwedzkie Nr 80 K 8·30, Nr 0 K 9·50, Nr 1 K 9·80

Wyżymaczki amerykańskie do bielizny na spłaty po 1 K tygodniowo.

10183 4 5

| | |
|---|---|
| 6 par noży i widelców nikl. | K 3·20 |
| 6 łyżek z białego metalu | K 1·60 |
| 6 łyżeczek z białego metalu | K 0·80 |
| 6 noży alpakowych | K 5·70 |
| 6 widelców alpakowych | K 5·20 |
| 6 łyżek alpakowych | K 4·80 |
| 6 łyżeczek alpakowych | K 2·50 |

---

**OBIADY**

z trzech dań, po 70 hal. Ul. Długa 43, parter, na prawo. 9181 20 20

---

**Do wynajęcia**

przy ulicy Warszawskiej 19, od strony starego dworca towarowego, zaraz — **magazyn** o pojemności 320 □ mtr., od 1 stycznia 1914 — **piwnica** o pojemności 140 □ mtr.

Bliższych informacyj udzieli Krajowy Skład publiczny w Krakowie, ul. Warszawska 19, telefon 63. 10258 2 6

---

**Solicytatora**

rutynowanego, piszącego biegle na maszynie i znającego się dobrze na hipotece, poszukuje adwokat na prowincyi. Zgłoszenia tylko listowne pod „Dobra posada" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10350 2 3

---

**Były urzędnik**

z działu administracyjnego, poszukuje jakiejkolwiek posady. Posiada wykształcenie uniwersyteckie. Może prowadzić kancelaryę, lub jako sekretarz Magistratu na prowincyi. Pośrednictwo wynagrodzi sowicie. Zgłoszenia: „Posada 64" poste restante Dobczyce. 10362 2 2

---

**Adwokat Dr Silber**

w Rzeszowie

poszukuje **rutynowanego koncypienta,** uprawnionego do substytucyi trybunalskiej, 10280 3 3

---

**Starszy energiczny pomocnik**

działu korzenno-śniadankowego, znajdzie umieszczenie jako kierownik w handlu **Jana Dymnickiego w Jaśle.** 10326 2 2

---

**W Nowym Sączu**

przy ulicy Głównej, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami piętrowa kamienica wraz z dużym, pięknym ogrodem. Zgłoszenia: „Okaziciel dziesięciokoronówki Nr 2046" poste restante Nowy Sącz. 10293 2 3

---

**Poszukuję od 1 kwietnia**

2 mieszkania w 1 domu: jednego na 1 piętrze, o 4 pokojach, drugiego o 4 lub 3 pokojach, na parterze, I lub II piętrze, z łazienkami, elektrycznością i kuchniami. Zgłoszenia z podaniem ceny. — **W.** poste restante **Kraków.** 10336 2 2

---

**Nauka języków**

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.**
Nr telefonu 2233.

9949 7 0

---

**Młoda panienka**

w braku towarzystwa, chciałaby poznać mężczyznę w średnim wieku, inteligentnego, w celu bliższej znajomości. Zgłoszenia pod **„Carmen"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 10268 2 2

---

**Ważne dla handli spożywczych.**

**Elektro-motorowa fabryka wędlin**

**Józef Skarlicki**

**Kraków, ul. Wiślna 6**

poleca P. T. Kupcom kiełbasy siekane, krajane i polędwicowe, słoninę polską, wędzonkę, szynki, oraz wszelkie wyroby masarskie, pierwszej jakości, po cenach najprzystępniejszych. Na żądanie cenniki darmo i opłatnie. 10214 3 10

---

**Korespondentka**

szuka posady na wsi lub w miejscu klimatycznem. Zgłoszenia pod **„B. B."** przyjmuje biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 10285 2 3

---

**Majątek ziemski**

orny i l-a lesny, w okolicy Jasła, do sprzedania lub do zamiany na dom w Krakowie, lub na prowincyi na willę, na mały folwark lub na pretensyę hipoteczną. Zgłoszenia pod „Okazicielowi stokoronówki Nr 1040" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10403 1 3

---

**Poszukuje się**

od Nowego Roku wspólnika z kapitałem 15 do 30.000 K, do starego dobrze prosperującego się interesu w Krakowie. Wspólnik może też przyjąć stałą posadę buchaltera. Zgłoszenia: **„A. S."** poste restante **Kraków** gł. poczta. 10398 1 3

---

**Wiktor Czaplicki**

jubiler

**Kraków, Sukiennice 6**

poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych, w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacye i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie **zegarki złote i srebrne,** z najlepszych fabryk szwajcarskich, srebro do wypraw ślubnych i obrączki gotowe na składzie. 10387 1 12

**Srebro Christofla po cenie fabrycznej**

---

**Ważne dla Pań!**

**Nadszedł świeży transport**

**porcelany karlsbadzkiej.**

Sprzedaję takową **na wagę** po cenach dawniejszych. Tamże do sprzedania szkło po bajecznie niskich cenach. Puszki na lody, moździerze z tłuczkami i makutry w każdej wielkości na składzie.

**M. ZANGEN**

**Kraków, ulica Sławkowska l. 31.**

10370 1 3

---

**Dla magistra farmacyi**

**wolna posada** z dniem 1-go stycznia **1914.** Pisemne zgłoszenia pod **Magister** 1/1 przyjmuje Biuro Dzienników Hopcasa i Salomonowej, Kraków, Szczepańska 9. 10142 5 5

---

**Firma Józef Gorecki**

fabryka siatek, mebli, konstrukcyj żel. i wyrobów ornamentalnych kutych, ma do obsadzenia od Nowego Roku posadę dla **architekta** jako kierownika technicznego swego biura. 10294 2 3

Wymagane są warunki: znajomość obliczenia konstrukcyj żelaznych i kalkulacyi zasadowej, a kandydaci z praktyką otrzymają pierwszeństwo.

Podania, z załączeniem samodzielnie wykonanych prac i rysunków, wnosić należy wprost do fabryki w Podgórzu.

---

**Baczność!!**

Kto ma gotówkę, leżącą w bankach na 4%, niech natychmiast zgłosi się do „Ekonomii", Kraków, Bonerowska 4, która ulokoje ten kapitał na najpewniejszej hipotece, na 8, 9 a nawet 10%. 10267 3 3

---

**Kupię**

folwark 50 do 100 morgów. Pośrednictwo wykluczone. „Ekonomia", Kraków, Bonerowska 4. 10266 3 3

---

**Koncypient**

katolik, z praktyką sądową oraz kilkoletnią adwokacką, poszukuje posady u adwokata w Krakowie. Bliższa wiadomość: Dr E. W., kancelarya Dra Ocetkiewicza, Kraków, Wiślna 3. 10322 2 3

---

**Zdolny buchalter-bilansista**

korespondent polsko-niemiecki, (prowadzi kantor sprzedaży losów c. k. loteryi klasowej i kantor wymiany w jednem z większych miast w Galicyi), pragnie zamienić posadę z dniem 1 stycznia 1914. Zgłoszenia pod **H. 2** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10146 3 6

---

**Pomocnik handlowy**

młody, zdolny, szybki ekspedyent z działu korzennego, farb i win, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Rębacz, Dębica. 10275 3 3

---

**3 piwnice**

nadające się na lodownie, koło starego teatru, zaraz do wynajęcia. — Bliższa wiadomość: „Hawełka". 10325 2 4

---

**Zarząd dóbr Czudec**

poczta loco

poszukuje **adjunkta gospodarczego,** z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką, od 1 stycznia. Uprasza się o zgłoszenia z odpisami świadectw. 10324 2 6

---

**Stare sztuczne zęby**

kupuje Brenner, Kraków, ul. Mikołajska 8, I p. Telefon 2028/VI. 10083 5 15

---

**Realność w Tarnowie**

do sprzedania. Składa się z kamienicy piętrowej, 2 domów parterowych i ogrodu. Zgłoszenia: R. Sygnarski, Kraków, ul. Kościuszki 46. 10338 2 4

L. 147726/1913. 10327 3 3
B. a.

## Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót stolarskich,
„ ślusarskich,
„ szklarskich,
„ pokostniczych
„ malarskich,
„ kaflarskich,
posadzek dębowych
przy budowie szkół w dzielnicach:
a) Łobzowie,
b) Dąbiu,
c) Płaszowie,

Magistrat rozpisuje licytacyę ofertową.

Szkice, warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w Budownictwie miejskiem, Oddz. A., IV piętro, drzwi Nr 6, między godziną 11 a 2 z południa, gdzie również otrzymać można formularze ofertowe.

Oferty, opatrzone stemplem na 1 koronę, do których dołączono kwit na wadyum złożone w Kasie miejskiej w wysokości 2½% sumy ofertowej, wnosić należy w temże biurze do **dnia 19-go grudnia 1913 r.** do godziny 12-tej w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu.

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,**
dnia 3 grudnia 1913.
**Leo.**



L. 8570 10354 2 3

## Konkurs.

Na posadę **sierżanta policyi** miejskiej w Wieliczce za wynagrodzeniem 1600 koron rocznie i umundurowaniem.

Od kandydata wymaga się kursu pożarnictwa, względnie egzaminu na instruktora straży ogniowej, oraz wiadomości policyjnych, przepisanych ustawą.

Podania wnosić należy wraz ze świadectwami do **dnia 23 grudnia 1913 r.** do Magistratu w Wieliczce.

**Magistrat miasta**
Wieliczka, dnia 9 grudnia 1913 r.
Burmistrz:
**Aywas** m. p.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.